DZIŚ PO STRONIE SENIORA

DLA KOGO DODATEK MIESZKANIOWY?

JAKIE WARUNKI TRZEBA SPEŁNIĆ, BY DOSTAĆ PIENIĄDZE Z GMINY?

Nr ISSN 2353-6152
Nr indeksu 350-206

www.gazetawroclawska.pl

Nr 234 | Cena 5 zł (w tym 8% VAT)

Czwartek, 8.10.2026

78 lat

Gazeta WROCŁAWSKA

Relaks

Krzyżówki do kawy. Nowości w programie TV

Wrocław

Ruszył proces w sprawie krwawej jatki w hostelu przy św. Antoniego

W jednym z pokojów policja znalazła zakrwawionego 28-latka z podciętym gardłem. Sprawca wczoraj zeznawał w sądzie.
– Str. 3

Trzebnica

Odnaleźli wody termalne, ale nie tak gorące, jak się spodziewali

Zamiast 80 stopni Celsjusza, woda wydobyta z kilometra pod ziemią ma temperaturę ok. 41 st. C. Czy to wystarczy, by powstało uzdrowisko?
– Str. 5

Lider Lady Pank na Netflixie: warto obejrzeć czy nuda?
Nasza recenzja po obejrzeniu filmu „Mniej obcy” **– Str. 6**

Śląsk silniejszy przed meczem z Lechem. Po wyleczeniu kontuzji do drużyny dołączyli: kapitan Piotr Samiec-Talar oraz Karol Borys
– Str. 16



FOT. SLASKWROCLAW.PL

Szczawno-Zdrój

Zmarł w karetce, po interwencji policji. Miał być agresywny, padł strzał z tasera

Adrianna Szurman

Dramatyczne zdarzenie przy ul. Łączyńskiego w Szczawnie-Zdroju. Po zatrzymaniu przez policję zmarł 41-letni mieszkaniec. Mężczyzna miał być agresywny i grozić nożem. Policjanci użyli tasera, mężczyzna zmarł w karetce.

Wydarzenie nagłośnił Zbigniew Stonoga. Jak napisał, 6 października około godziny 16 do mieszkania przy ul. Łączyńskiego wezwano Zespół Ratownictwa Medycznego z Wałbrzycha. 41-latek miał być silnie pobudzony i najprawdopodobniej znajdować się pod wpływem środków psychoaktywnych (narkotyków; red.). Dwa dni wcześniej miał opuścić szpital w Wałbrzychu.

Jak nieoficjalnie ustaliliśmy, Daniel R. trafił do niego po próbie samobójczej w weekend. Miał zostać odwieziony do szpitala przez wałbrzyską policję i wypisać się na własne żądanie. Dwa dni później już nie żył.

Z naszych informacji wynika, że Daniel R. w przeszłości był wielokrotnie notowany przez policję i poszukiwany. Miał problem z nadużywaniem narkotyków, po których stawał się agresywny i bardzo pobudzony.



FOT. POLICJA

Policja używa tasera, gdy zwykłe środki przymusu bezpośredniego mogą być niewystarczające, a użycie broni nie jest uzasadnione

- W ostatnich dniach nasze zespoły interweniowały u tego mężczyzny dwukrotnie. Najpierw w weekend, a później wczoraj. Oba zgłoszenia były podobne i mówiły o zaburzeniach i agresji ze strony tego mężczyzny. Przy czym w weekend interwencja na miejscu trwała kilka godzin. Po wszystkim pacjent trafił do szpitala. Miał wtedy nóż. Podobne zgłoszenie mieliśmy wczoraj. Mamy adnotację, że wczoraj ten człowiek wypisał się ze szpitala na własne żądanie. Także wczoraj pobudzony, z nożem, po użyciu środków psychoaktywnych lub alkoholu, chciał wbić sobie ten nóż w szyję. Tak mamy odnotowane w zgłoszeniu - mówi nam Artur Rzeczkowski, kierownik Działu Usług Medycznych w wałbrzyskim pogotowiu.

Jak dodaje, pacjent trafił do karetki po użyciu przez policję tasera. W karetce zatrzymało się krążenie. ©℗

– Czytaj dalej na str. 3

Ostrołęka

Siedmioro rannych po ataku nożownika w szkole

oprac. Greta Sulik

19-latek zaatakował nożem w Zespole Szkół Zawodowych nr 4 w Ostrołęce. Co najmniej siedem osób zostało rannych i trafiło do szpitala. Agresora zatrzymała policja.

Kilka minut po godzinie 11 policjanci z Ostrołęki musieli wczoraj interweniować po ataku nożownika na terenie Zespołu Szkół Zawodowych nr 4 przy ulicy Traugutta.

Ze wstępnych informacji przekazanych przez policję wynika, że doszło do zranienia kilku osób. 19-letni napastnik był uczniem tej szkoły i zaatakował jej uczniów oraz nauczycieli.

Kilku uczniów i nauczycieli zostało przetransportowanych do szpitala. - Mam informację, że najciężej rannej osobie nie zagraża niebezpieczeństwo. 19-letni napastnik dokonał samookaleczenia i jest opatrywany w szpitalu w Ostrowi Mazowieckiej - przekazała rzeczniczka Prokuratury Okręgowej w Ostrołęce, prok. Elżbieta Edyta Łukasiewicz.

- Będą przesłuchani świadkowie, jeśli pozwoli na to stan ich zdrowia. Zabezpieczony zostanie także monitoring, o ile jest. Jeśli chodzi o Jakuba Z., to mamy 48 godzin na to, żeby wykonać z nim czynności - dodała.

Jak podało radio RMF FM, na miejsce zostali wezwani policyjni pirotechnicy. Ich zadaniem było sprawdzenie plecaka napastnika. Szkoła została zamknięta.

– Str. 7

eprasa.pl 5a50076bab

POLECAMY

JUTRO: Polacy oszaleli na punkcie grzybobrania SOBOTA: Problemy z układem krążenia

8.10.2026
Czwartek

Dziś imieniny obchodzą: Brygida, Pelagia i Marcin
Telefon alarmowy: 112

GAZETA WROCŁAWSKA

Redaktor naczelna
Maja Majewska
Z-ca redaktor naczelnej
Mateusz Różański
Wydawcy
Grzegorz Chmielowski,
Cyprian Dmowski

www.gazetawroclawska.pl

Polska Press
Makroregion Zachód
Redakcja ul. św. Antoniego 2/4 (wejście A, I p.),
50-073 Wrocław
tel. 71 37 48 151,
71 37 48 100
redakcja@gazeta.wroc.pl
Prezes Makroregionu
Robert Glinkowski
Dyrektor marketingu oddziału
Anna Bijak-Bednarska
Druk
Polska Press Oddział Poligrafia,
41-203 Sosnowiec Milowice,
ul. Baczyńskiego 25a

POLSKA PRESS GRUPA

Wydawca Polska Press Sp. z o.o.
ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa,
tel. 22 201 44 00, fax: 22 201 44 10
p.o. Prezes Zarządu Polska Press Grupy
Elżbieta Żuraw
Redaktor naczelny Polska Press Grupy
Marek Twaróg
Projekt graficzny, dyrektor artystyczny PPG
Tomasz Bocheński
Dyrektor kolportażu PPG Tomasz Osoliński
Biuro Konsumenta PPG
biurokonsumenta@polskapress.pl, tel. 12 688 85 10

©℗ - umieszczenie takich dwóch znaków przy Artykule, w szczególności przy Aktualnym Artykule, oznacza możliwość jego dalszego rozpowszechniania tylko i wyłącznie po uiszczeniu opłaty zgodnie z cennikiem zamieszczonym na stronie www.gazetawroclawska.pl/tresci i w zgodzie z postanowieniami niniejszego regulaminu.

Komentarz na dziś



Tomasz Rusek:
Poddaję się, odpuszczam

publicysta

Nie mam w tym roku szczęścia do grzybów. No nie mam... Byłem na grzybobraniu pięć razy. Z jednego nie przyniosłem nic, cztery pozostałe oceniam tak na 3/10. Czyli coś tam w koszyku było, ale niewiele.

Tymczasem przed rokiem dosłownie w tych samych miejscach musiałem ściągać bluzę, by mieć do czego wkładać kolejne grzyby, bo wiklinowe kosze i reklamówki (wzięte na wszelki wypadek) były zapełnione z górką.

Dlatego omijam wszelkie galerie i filmiki w social mediach, na których ludzie chwalą się swoimi zbiorami. Nie chcę się denerwować. I pielęgnować w sobie żalu, że im się udało, a ja z (niemal) pustym koszem wychodzę z lasu.

Mój tata Jan i babcia Ela powtarzają mi, młodemu, za każdym razem to samo: taki jest las, takie są grzyby - raz jest na bogato, a czasami trzeba obejść się smakiem.

Dlatego dziś dam sobie - i lasowi - ostatnią szansę i pojadę w moje stałe miejsce, z którego wynosiłem w 2025 roku prawdziwki jak z podręcznika. Jak nic nie będzie - odpuszczam. Pojadę tam znowu za rok.

A przy okazji mam prośbę do znajomych: przestańcie mi wysyłać zdjęcia z grzybami i pytaniem „a jak tam twoje zbiory?". To kopanie leżącego.

AUTOPROMOCJA

Prenumeruj „Gazetę Wrocławską"

tel. 71 727 62 37
bok.prenumerata@polskapress.pl
prenumerata.gazetawroclawska.pl

POGODA

dziś
20°C/7°C

jutro
13°C/7°C

TURYSTYKA

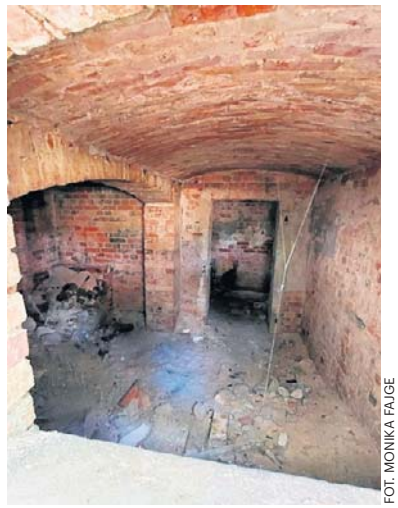
Największe „miasto widmo" w Polsce jest na Dolnym Śląsku. Z Pstrąża zostały ruiny

Monika Fajge

„Polska Prypeć", „Polski Czarnobyl", dolnośląskie „miasto widmo" – jego historia pełna jest niedomówień i tajemnic. Schowane wśród drzew w Borach Dolnośląskich było pilnie strzeżone. Jedna z legend głosi, że wojsko radzieckie przechowywało tam broń atomową. Jak dziś wygląda Pstrąże?

Pstrąże leży 20 km od Bolesławca w Borach Dolnośląskich. Jeszcze 10 lat temu wśród drzew stało osiem bloków mieszkalnych, dziś zostały po nich hałdy gruzu. Choć historia Pstrąża sięga czasów średniowiecza – pierwsze wzmianki o wsi pochodzą z 1302 roku (Pstransee) – najciekawszy okres w dziejach miejscowości rozpoczyna się na początku XX wieku. Teren przejmuje wojsko, najpierw niemieckie, potem radzickie, w końcu polskie. Oto historia w pigułce.

● 1901 – rozpoczyna się przekształcanie wsi Pstransee w zaplecze armii niemieckiej. Powstały koszary, stajnie, bocznica kolejowa, betonowy most na Bobrze.



FOT. MONIKA FAJGE

Pstrąże do dziś owiane jest tajemnicą

● 10 lutego 1945 – Pstrąże zostało zajęte przez armię radziecką. Wcześniej Niemcy wysadzili most na Bobrze.

Pstrąże zniknęło z map i zmieniło nazwę na Strachów. - Część wojskowa została oddzielona murem od części cywilnej. Chodziło o to, aby wszystko, co działo się za murami, pozostawało za tymi murami – opowiadał w rozmowie z gazetalubuska.pl Darek z ekipy eksploracyjnej z Leszna Górnego.

Na osiedlu dla rodzin żołnierzy Rosjanie wybudowali 8 bloków, przedszkole i szkołę. Była kawiarnia, plac zabaw i boisko. W części wojskowej znajdowały się koszary, domy korpusu oficerów, areszt i hotel oficerski, basen i place sportowe, ośrodek zdrowia, poczta oraz wielkie magazyny i garaże. Legenda głosi, że wojsko mogło tam trzymać broń atamową. W Strachowie była też bocznica kolejowa z rampą, która istnieje do dziś.

● 1992 – Armia Radziecka opuszcza Bory Dolnośląskie.

● 10 kwietnia 1993 – pilnowanie miejscowości rozpoczyna Wojsko Polskie. W planach było zasiedlenie miejscowości.

● 1995 – pomysł z zasiedleniem „spalił na panewce", Pstrąże włączono w obszar poligonu. Odbywały się tu ćwiczenia Wojska Polskiego, straży pożarnej, ratownictwa, policji. Budynki niszczały. W szkieletach tych, które stoją do dziś widać dziury po kulach.

● 2016 – ruszyła rozbiórka osiedla.

Pstrąże sąsiaduje bezpośrednio z terenem poligonu wciąż używanego przez Wojsko Polskie. Swoją bazę mają tu też amerykańcy żołnierze. Z Bolesławca to tylko 20 kilometrów, z Wrocławia – ponad 120 kilometrów. ©℗

DZIAŁO SIĘ



FOT. STRAŻ POŻARNA JAWOR/ MICHAŁ MOLENDA

Bolków

W tunelu na drodze S3 zapaliła się ciężarówka

Zdarzenie miało miejsce w nawie pierwszego tunelu, jadąc od strony miejscowości Sady w kierunku na Lubawkę. - We wtorek tuż przed godziną 18 wpłynęło zgłoszenie o pożarze ciężarówki w ciągu drogi ekspresowej S3 - przekazali strażacy. Na miejsce zadysponowano zastępy straży pożarnej. W wyniku zdarzenia nikt nie odniósł obrażeń. Kierowca zdołał opuścić auto samodzielnie. Na długoi czas droga była całkowicie zablokowana. **Adrianna Szurman**

eprasa.pl 5a50076bab

WROCŁAW/DOLNY ŚLĄSK

• **Dyżur reportera**
email: redakcja@gazeta.wroc.pl
Facebook: @GazetaWrocławska

WROCŁAW

„Broniłem się, chciał się do mnie dobrać". I podciął mu gardło...

Karolina Kwiatek

Krzyki i huk postawiły na równe nogi mieszkańców jednego z hoteli w centrum Wrocławia. Gdy dotarł do nich ostry zapach gazu łzawiącego, wezwali służby. W sąsiednim pokoju policja znalazła zakrwawionego 28-latka z podciętym gardłem. Sprawca wczoraj zeznawał w sądzie.



FOT. PAWEŁ RELIKOWSKI

Wczoraj rozpoczął się proces w sprawie napaści we wrocławskim hostelu.

Proces w sprawie niedoszłego zabójstwa toczy się w Sądzie Okręgowym we Wrocławiu. Wczoraj pięcioro sędziów przysłuchiwało się temu, co miał do powiedzenia Patryk W.

Prokuratura oskarżyła mężczyznę o próbę zabójstwa na tle rabunkowym, za co grozi od 15 lat więzienia do dożywocia.

Śledczy: Zaplanował kradzież

Do zdarzenia miało dojść 2 kwietnia 2026 r. w z hostelu przy ul. św. Antoniego we Wrocławiu. Z ustaleń śledczych wynika, że Patryk W. planował okraść współlokatora. Był nim 28-letni Diyora B. (obywatel Indii). Mężczyźni wcześniej się nie znali.

Wiadomo, że tamtego dnia w godzinach porannych doszło między nimi do szarpaniny, podczas której 26-letni oskarżony miał wyciągnąć gaz pieprzowy i nóż. Prokuratura oskarżyła go o zadanie kilkunastu ciosów, w tym podcięcie gardła. Obcokrajowiec przeżył tylko dlatego, że szybko otrzymał pomoc.

Zdaniem śledczych, przyczynkiem całego zajścia była nieudana kradzież.

Oskarżony: Tylko się broniłem

Oskarżony widzi to inaczej. Na sali sądowej powiedział, że nie atakował, tylko się bronił. Z jego wersji wydarzeń wynika, że gdy leżał w łóżku, to Diyora B. miał zacząć dotykać go po genitaliach i pośladkach. To wywołało szok u Patryka W. - Spałem, jak zaczął się do mnie dobierać. Prysnąłem go gazem, zacząłem się ubierać. Nóż miałem w kieszeni kurtki. Chciałem wyjść. W amoku mogłem wziąć jego rzeczy - powiedział podczas rozprawy Patryk W. - Broniłem się, bo chciał się do mnie dobrać. Przepraszam za tę sytuację, nie chciałem go zabić. Bałem się, byłem w szoku - dodał.

Patryk W. powiedział też, że to właśnie ze strachu nie informował wcześniej nikogo o tym, że Hindus miał go molestować. Obawiał się, że jeśli wróci do więzienia (wcześniej odbywał karę, został zwolniony warunkowo), osadzeni przyklejają mu łatkę „cwela".

- Bałem się o swoje bezpieczeństwo w zakładzie karnym. Większość (osadzonych - red.) ma telewizję - powiedział 26-latek.

28-latek twierdzi, że nie pamięta, jak przebiegał sam moment ataku z nożem. Nie pamięta też, czy zamknął drzwi z rannym mężczyzną w środku, choć przyznaje, że najwyraźniej tak musiało być. Nie wie, dlaczego nikogo nie powiadomił o sprawie i w zakrwawionych rzeczach pojechał tramwajem na dworzec we Wrocławiu.

Do Niemiec, bo tam „nie pytają"

Przypomnijmy, że Patryk W. został zatrzymany przy stacji kolejowej w Zgorzelcu. Przyznał, że chciał jechać do Niemiec, bo tam nikt nie pyta o przeszłość kryminalną (mężczyzna był karany i z tego powodu nie mógł znaleźć pracy w Polsce).

O dalszym losie oskarżonego zadecyduje wrocławski sąd. Kolejna rozprawa 18 listopada. Być może wtedy sąd będzie miał szansę usłyszeć od zaatakowanego mężczyzny, jak wyglądało to zajście z jego perspektywy. Na pierwszej rozprawie nie było ani 28-latka, ani jego pełnomocnika.

©℗

SZCZAWNO - ZDRÓJ

41-latek zmarł w karetce, po interwencji policji. Padł strzał z tasera

Adrianna Szurman

Dramatyczne zdarzenie przy ul. Łączyńskiego w Szczawnie-Zdroju. Po zatrzymaniu przez policję zmarł 41-letni mieszkaniec. Mężczyzna miał być agresywny i grozić nożem. Policjanci użyli tasera, mężczyzna zmarł w karetce.

– Ciąg dalszy ze str. 1

- Był reanimowany zgodnie z procedurą przez 50 minut, niestety nie udało się przywrócić mu funkcji życiowych - zaznacza kierownik Artur Rzeczkowski.

Zbigniew Stonoga napisał natomiast, że mężczyzna nie miał noża, a 8-centymetrowy pilnik do urządzeń precyzyjnych oraz pudełko ze śrubokrętami zegarmistrzowskimi.

„Następnie policjanci wyłamali drzwi do pokoju i obezwładnili mężczyznę. Z relacji wynika, że gdy leżał już na podłodze, został skuty kajdankami z rękami z tyłu, a następnie użyto wobec niego paralizatora. Całemu zdarzeniu miał przyglądać się jego ojciec, poruszający się na wózku inwalidzkim po amputacji nogi" - relacjonował Stonoga.

Na miejscu pojawiła się prokuratura, która nadzorowała zabezpieczanie dowodów.

- Wszczęliśmy w tej sprawie postępowanie Ciało mężczyzny zostało zabezpieczone i zostanie skierowane na sekcję zwłok - mówi nam Karolina Borowiec-Kołaczyńska, Prokurator Rejonowa w Wałbrzychu. ©℗



FOT. POLICJA

Policja regularnie ćwiczy posługiwanie się taserem

WROCŁAW

Sezon grypowy tuż tuż, a szczepionek przeciwko grypie jak na lekarstwo

Monika Fajge

W aptekach zaczyna brakować szczepionek przeciwko grypie. Chodzi głównie o szczepionkę Vaxigrip, przeznaczoną zarówno dla dorosłych, jak i dzieci. - To chwilowe braki - uspokaja prezes Okręgowej Rady Aptekarskiej we Wrocławiu.

W tym sezonie w Polsce są trzy szczepionki przeciw grypie: Vaxigrip, Influvac i wysokodawkowa Efluelda, dedykowana głównie seniorom i osobom ze specjalnymi wskazaniami zdrowotnymi.

Największe braki dotyczą Vaxigripu. Jak podaje gdziepolek.pl, ta szczepionka dostępna jest tylko w dwóch aptekach we Wrocławiu: przy ul. Piastowskiej 20 i ul. Architektów 14D. Influvac miało wczoraj na stanie 36 wrocławskich aptek, Efluelde - ponad 50. Sytuacja jest jednak dynamiczna.

Czy Wrocławianie mają powody do niepokoju? zapytaliśmy w Dolnośląskiej Izbie Aptekarskiej. - Szczepionki można jeszcze dostać. Być może nie we wszystkich aptekach, ale są, trzeba pytać. Nie przewidujemy większych braków przez dłuższy czas. Niemniej chwilowo, mogą pojawić się problemy z dostępnością. Dostawy powinny się pojawić w najbliższych tygodniach - mówi mgr farm. Marcin Repelewicz, prezes Okręgowej Rady Aptekarskiej we Wrocławiu. I zapewnia, że szczepionki na pewno będą i każdy, kto będzie chciał zaszczepić się przeciwko grypie, będzie miał taką możliwość.

Najlepiej zabezpieczyć się już teraz. To najlepszy moment, bo mamy dopiero początek sezonu grypowego. ©℗

REKLAMA 0011593445

RADA NADZORCZA
Spółdzielni Mieszkaniowej w Bogatyni

ogłasza konkurs na stanowisko:

Zastępca Prezesa Zarządu – Główna Księgowa/Główny Księgowy Spółdzielni Mieszkaniowej w Bogatyni

Data objęcia stanowiska: 1 lutego 2027 roku.

Wymogi dotyczące kandydatów/kandydatek oraz wymaganych dokumentów zamieszczone są w Regulaminie Przeprowadzania Konkursu na Stanowisko Zastępcy Prezesa Zarządu – Głównej Księgowej/ Głównego Księgowego Spółdzielni Mieszkaniowej w Bogatyni, z którym można zapoznać się lub otrzymać w siedzibie Spółdzielni Mieszkaniowej w Bogatyni, ul. Białogórska 7 (biuro@sm.bogatynia.org), od poniedziałku do piątku w godzinach 8.00 – 14.00, na stronie internetowej SM lub zostanie on przesłany mailem na podany przez kandydatkę/kandydata adres.

Pisemne zgłoszenia kandydatur można składać w terminie **do dnia 23.10.2026 roku, do godziny 14:00**.

eprasa.pl 5a50076bab

LEGNICA

Na ulicy Spokojnej wreszcie będzie spokój

Klaudia Korfanty

Ulica Spokojna to zmora kierowców w Legnicy. Podziurawiona, a podczas intensywniejszych opadów deszczu nieprzejezdna. Magistrat zapowiada jej remont i naprawę elementów kanalizacji deszczowej. Nareszcie!

Ulica Spokojna przejdzie gruntowną przebudowę. Miasto pozyskało unijne dofinansowanie na odbudowę zniszczonego przez powódź odcinka pod wiaduktami kolejowymi. Środki pochodzą z programu Fundusze Europejskie dla Dolnego Śląska 2021–2027 (Priorytet 13: Fundusze Europejskie na rzecz odbudowy i odporności Dolnego Śląska, Działanie 13.1 Odbudowa po powodzi).

Wkrótce zostanie ogłoszony przetarg na wykonawcę zadania. Wtedy poznamy daty rozpoczęcia i zakończenia prac.

Ulica Spokojna została szczególnie dotknięta podczas powodzi we wrześniu 2024 r.

- Wody cofające się z kanalizacji deszczowej zalały jezdnię. Doszło do degradacji warstw konstrukcyjnych nawierzchni, pojawienia się ubytków i nierówności oraz ogólnego pogorszenia stanu technicznego trasy, która na co dzień łączy miasto z drogą krajową nr 94 - informuje Anna Lango z Urzędu Miasta Legnicy.

Remont ma objąć 250-metrowy odcinek, na którym zerwana zostanie nawierzchnia, a po przygotowaniu podłoża położone będą nowe warstwy bitumiczne. W planach jest remont chodników i wjazdów, a także naprawa elementów kanalizacji deszczowej, która zabezpieczy miejsce przed przyszłymi podtopieniami.

Wartość inwestycji wyniesie 881 635,79 zł, z czego aż 499 975,65 zł stanowi przyznana kwota dofinansowania. ©℗

WROCŁAW

Prawniczka z Biskupina skazana za podpalenia śmietników

Karolina Kwiatek

To już finał głośnej sprawy dotyczącej serii podpaleń śmietników na Biskupinie. 84-letnia prawniczka Maria P. została uznana odpowiedzialną za wywołanie połowy z 6 pożarów. Wyrok jest nieprawomocny.



FOT. PAP/KMP WROCŁAW

Wyrok zapadł we wtorek. Jeśli skazana się nie odwoła, będzie musiała zapłacić 6000 zł grzywny

Decyzja o skazaniu seniorki zapadła 6 października. Jeśli kobieta nie odwoła się od wyroku, będzie musiała zapłacić 6 tys. zł grzywny za podpalenia trzech wiat śmietnikowych na Biskupinie.

Śledczy oskarżyli Marię P. o serię podpaleń, które łącznie spowodowały straty w wysokości 70 tys. zł. Sąd uznał, że materiały, na podstawie których sporządzono akt oskarżenia (monitoring i zeznania świadków), tylko częściowo dowodzą jej winy.

Obrona poprzez atak

Kobieta nie przyznała się do podpaleń. Co więcej, wytknęła prokuraturze nieścisłości. PAP podaje, że mowa m.in. o tym, że pożary wybuchły w innym czasie niż wskazano w akcie oskarżenia lub że materiały, z których wykonano wiatę, nie mogły „ulec zwęgleniu", jak sformułowano to w zarzutach.

Podczas procesu radczyni prawna zarzuciła też spółdzielni mieszkaniowej, że czerpie korzyści z pożarów oraz prowadzi lincz na jej osobę. Powodem miało być jej zaangażowanie w procesy sądowe, dotyczące nieprawidłowości ze strony spółdzielni przy wprowadzaniu opłat.

Spółdzielnia odpiera

O konflikcie między nią a pracownikami Spółdzielni Mieszkaniowej "Biskupin" było głośno już w 2021 roku. Wówczas Jarosław Puchalski, zastępca prezesa SM „Biskupin" mówił, że kobieta miała pobić sprzątaczkę. Z jego relacji wynika, że zaatakowała ją wycieraczką.

- Ta pani nie została nawet zatrzymana. Wszyscy, łącznie z policjantami, uważają, że podpaliła następny śmietnik. Chodzi po osiedlu i mówi: „tych skur***w wszystkich spalę, oni mnie jeszcze popamiętają" - informował zastępca prezesa Spółdzielni Mieszkaniowej Jarosław Puchalski. ©℗

0011595932

Panu Profesorowi

Filipowi Wolańskiemu

Dyrektorowi Instytutu Historycznego
Uniwersytetu Wrocławskiego

składamy wyrazy głębokiego współczucia
i szczerego żalu z powodu śmierci

Ojca

Koleżanki i Koledzy
z Instytutu Historycznego UWr

AUTOREKLAMA



REKLAMA 0011486419

ZAKŁADY POGRZEBOWE

● „ABEL" – Zakład Pogrzebowy, bezgotówkowa organizacja pogrzebów i kremacji. Całodobowe przewozy zmarłych z domu, szpitali, hospicjum. Tel. całodobowe, kom. 502-922-708, 71/ 355 92 23 ul. Św. Wincentego 10 A.

● „ADORIA" Usługi Pogrzebowe. Tanio, profesjonalnie i bezgotówkowo. Całodobowy odbiór ciała z dowolnego miejsca. Pożegnania i kremacje. Obsługa ekskluzywnym karawanem. Biuro na terenie cm. Osobowice 59a - wszystkie sprawy w jednym miejscu. Tel. całodobowy 71 352 52 05 lub 503 33 83 84.

● „ANUBIS" – kompleksowe usługi pogrzebowe - profesjonalnie - bezgotówkowo. Dom Pogrzebowy, biuro i własna kaplica i chłodnia, organizowanie pożegnań przed kremacją oraz czuwanie przy zmarłym przed pogrzebem tradycyjnym w godzinach dogodnych dla klienta. Wrocław, ul. Szpacza 32/34, tel. 71 350 01 01 całodobowy. Biuro: Wrocław, ul. Dubois 20, Wróblowice, ul. Stawowa 5. Całodobowe przewozy zmarłych kraj i zagranica. Załatwianie formalności również w domu klienta. Telefony całodobowe 71 328 83 85, 723 030 303.

● „ARCHON"– Zakład Pogrzebowy tel. 71 332 60 60 – całodobowe przewozy zmarłych. Własna chłodnia i kaplica, rozliczenia bezgotówkowe, wyrabianie aktów zgonu i wszystkich formalności ZUS i USC. Obsługa ceremonii pogrzebowych ekskluzywnym karawanem Mercedes Pilato gratis. Nasze oddziały: Włodkowica 37, Hallera 112, Bogusławskiego 33, Traugutta 67, Skłodowskiej-Curie 49, Kiełczowska 90 (cm. komunalny), Krzywoustego 287, Trzebnicka 67, ul. Grabiszyńska 101, ul. Zaporoska 83, www.zaklad-pogrzebowy.com.pl

● „WITWICCY" Zakład Usług Pogrzebowych, Producent Trumien. Całodobowy przewóz zmarłych. Rozliczamy ZUS, KRUS, WBE, MSWiA w zakładzie. Własna chłodnia. Kompleksowo. Solidnie! Wrocław Borowska 254 - naprzeciw Akademii Medycznej, Wrocław Kościuszki 67/1a – róg Gwarnej, Krzyżowice ul. Główna 14 gm. Kobierzyce, Sobótka ul. Św. Anny 19/1, 71/889-00-60, www.zakladpogrzebowy24.pl

● CAŁODOBOWE PRZEWOZY ZMARŁYCH dla miasta Wrocławia i Dolnego Śląska. Najniższe ceny. Tel. 502-922-708, 71 322-60-16.

● KREMATORIUM – ARCHON, ul. Kiełczowska 90, tel. 71 345 73 43 - całodobowo. Kompleksowe usługi kremacyjne i pogrzebowe, ustalanie terminów. Całodobowy odbiór osób zmarłych z domu, szpitali, hospicjów. www.krematorium.wroclaw.pl

● MIĘDZYNARODOWE PRZEWOZY ZMARŁYCH, tel. 71/332-60-60 – całodobowo. Przewóz zmarłych i prochów z państw całego świata. Załatwiamy wszelkie pozwolenia i formalności. Posiadamy licencję na tranport zmarłych z Francji. www.zaklad-pogrzebowy.com.pl

● ROCH – Zakład Pogrzebowy, bezgotówkowo, kompleksowo. Całodobowe przewozy zmarłychz domu, szpitali, hospicjum. Tel. całodobowe 71/322 60 16, kom. 502-922-708, Wrocław, ul. Św. Wincentego 10 a (dawna Obrońców Pokoju).

Dziś pożegnamy

Pogrzeby
8 października 2026

● GRABISZYN
Ryszard Kucaj g. 13

● OSOBOWICE
Wojciech Nowak g. 9.20
Urszula Iwanicka g. 10
Edmund Żwirski g. 10.40
Jan Niesłuchowski g. 11.20
Eugenia Strzelczyk g. 12
Teresa Piller g. 13.20
Marian Wolański g. 14

● GRABISZYN
Gertruda Bielec g. 14

Zarząd Cmentarzy Komunalnych,
pl. Strzelecki 19/21, 50-224 Wrocław

eprasa.pl 5a50076bab

TRZEBNICA

Ta woda ma dać Trzebnicy status uzdrowiska

Michał Perzanowski

Trzebnica chciała wykorzystać znajdujące się pod miastem wody geotermalne. Odwiert Jadwiga T-1 osiągnął głębokość 3000 metrów. Pierwsze wyniki nie potwierdziły założeń, ale na głębokości ponad kilometra znaleziono wodę o temperaturze 42,1 stopnia Celsjusza. Wystarczy na termy i ogrzewanie?



FOT. GMINA TRZEBNICA

Gmina chciała użyć wody m.in. do ogrzewania budynków publicznych

Odwiert geotermalny Jadwiga T-1 to jedna z większych inwestycji badawczych w Trzebnicy. Jego celem było sprawdzenie, czy pod miastem są gorące wody, które mogłyby zostać wykorzystane.

Prace prowadzono na podstawie badań geologicznych i geofizycznych oraz informacji m.in. z historycznego odwiertu Trzebnica IG-1. Zakładano, że na dużej głębokości mogą być wody o temperaturze sięgającej około 80 stopni Celsjusza.

Pierwsze wyniki pokazują, że pod Trzebnicą rzeczywiście są poziomy wodonośne. Ich parametry różnią się jednak od zakładanych.

Sprawdzono m.in. warstwę wapienia muszlowego na głębokości 660 - 910 m. Uzyskano z niej wodę o temperaturze 31,4 st. C. Podano wydajność wydobycia na poziomie 30 m3 na godzinę. Mineralizacja wody wyniosła 4996,25 mg/dm3.

Ciekawsze wyniki przyniosły badania położonego niżej poziomu pstrego piaskowca (na głębokości 1050 - 1350 m). Uzyskano 24 metry sześcienne wody na godzinę, a temperatura na wypływie wyniosła 42,1 stopnia Celsjusza. Mineralizacja przekroczyła 24 gramy na litr. Właśnie ten poziom jest obecnie najważniejszy z punktu widzenia przyszłego wykorzystania odwiertu.

Trzebnica powołuje się na Mazowsze

- Nadzór geologiczny rekomenduje ujęcie do eksploatacji poziomu pstrego piaskowca. Uzyskana z niego woda daje perspektywy wykorzystania w balneologii (jedna z dziedzin medycyny uzdrowiskowej - red.). Szczególnie istotny jest jej potencjał leczniczy, którego dokładna ocena będzie możliwa po przeprowadzeniu szczegółowych badań składu i właściwości wody – informuje Gmina Trzebnica.

Okazuje się, że praktycznym przykładem wykorzystania wód o zbliżonej temperaturze jest Mszczonów w powiecie pruszkowskim.

- Tam woda geotermalna, której temperatura na wypływie wynosi około 40,5–42°C, służy zarówno ciepłownictwu, jak i rekreacji w kompleksie Termy Mszczonów. Pokazuje to, że także zasoby o umiarkowanej temperaturze mogą dostarczać energię do ogrzewania i wzbogacać ofertę wypoczynku. O wyborze rozwiązania dla Trzebnicy zdecydują pełne wyniki badań oraz analiza techniczna i ekonomiczna – możemy przeczytać.

42-stopniowa woda może być ważna dla planów Trzebnicy związanych z uzdrowiskiem. Miasto od lat stara się o odzyskanie tego statusu. Ma już świadectwo potwierdzające lecznicze właściwości klimatu i przygotowywało dokumentację uzdrowiskową. Jeśli kolejne badania potwierdzą lecznicze właściwości wody z odwiertu, mogłaby ona zostać wykorzystana m.in. do zabiegów leczniczych.

Sięgną po próbki z najgłębszych partii

Trwają jeszcze badania głębokich warstw skał (na głębokości 2315 - 3000 m). Po zakończeniu tych prac woda zostanie dokładnie zbadana w laboratorium. Sprawdzony zostanie jej skład chemiczny i mikrobiologiczny. Gmina chce też sprawdzić, czy można ją wykorzystać w leczeniu uzdrowiskowym. Powstaną również analizy dotyczące możliwości wykorzystania wody do ogrzewania budynków oraz rekreacji, np. w basenach termalnych. Sprawdzone zostanie także, czy takie rozwiązania będą opłacalne.

Jeśli okaże się, że wodę można wykorzystać, odwiert może zostać przystosowany do jej pobierania. Na razie nie ma jednak ostatecznej decyzji w tej sprawie. ©℗

REKLAMA 0011593505

Chocianów, dnia 08.10.2026 r.

WYCIĄG z OGŁOSZENIA o PRZETARGU

BURMISTRZ MIASTA I GMINY CHOCIANÓW

informuje,

że w dniu 10 listopada 2026 r. o godz. 9:00 w Sali Nr 4a Urzędu Miasta i Gminy w Chocianowie odbędzie się:

PIERWSZY przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości gruntowej zabudowanej, położonej w miejscowości Chocianowiec nr 156, obr. Chocianowiec, oznaczonej geodezyjnie jako działka nr **902/1 o pow. 0,1700 ha** (użytek Br-PsIV). Nieruchomość zabudowana jest budynkami gospodarczymi **KW** nr **LE1U/00031332/6.**

Zgodnie z miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego wsi Chocianowiec nieruchomość oznaczona jest symbolem 12MN/U – tereny zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej i usługowej.

CENA WYWOŁAWCZA: 103 500,00 zł (słownie: sto trzy tysiące pięćset złotych 00/100), VAT ZW, przy postąpieniu nie mniejszym niż 1% ceny wywoławczej, z zaokrągleniem w górę do pełnych dziesiątek złotych.
Wysokość wadium, forma, termin i miejsce jego wniesienia: 6 000,00 PLN (słownie: sześć tysięcy złotych) wpłata na rachunek bankowy Gminy Chocianów nr **73 1020 5226 0000 6702 0706 0603** w PKO BP Oddział 1 we Wrocławiu, w terminie do **4.11.2026 r. (włącznie)**. W tytule wpłaty wadium należy wskazać numer działki 902/1.

Ogłoszenie o przetargu zostało wywieszone na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Miasta i Gminy w Chocianowie oraz opublikowane w Biuletynie Informacji Publicznej (BIP) pod adresem: http://chocianow.bip.pbox.pl.

Szczegółowe informacje można uzyskać w Urzędzie Miasta i Gminy w Chocianowie, pokój nr 13. Informacje dotyczące miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego można uzyskać w pokoju nr 8, tel. 76 8185 020 (centrala)

REKLAMA 0011591482



Partner Główny PZU ZDROWIE

Partnerzy: mmed GRUPA MEDYCZNA, MĘDRECKI WILK WSPÓLNICY, Creator

eprasa.pl 5a50076bab

KULTURA - NASZA RECENZJA

Lider Lady Pank na Netflixie: dobre kino, czy nuda?

Robert S. Migdał

Flaki z olejem, czy wartka akcja? Świetnie pokazany filmowo życiorys Jana Borysewicza, chłopaka z wrocławskiego Sępolna, czy zmarnowany potencjał na murowany hit? Film „Mniej obcy" od wczoraj można już oglądać na Netflixie.



FOT. NETFLIX/M. ZWOIŃSKA

Kadry z najnowszej polskiej produkcji na Netflixie: filmu „Mniej obcy"

Oj, jak mnie zmęczył ten film. A tak na niego czekałem. No i się rozczarowałem. Po pierwsze, życie Jana Borysewicza: prywatne, muzyczne, wzloty i upadki – to przecież opowieść nadająca się na scenariusz świetnego filmu. Myślałem, że kto by się nie podjął przełożenia biografii Jana Bo na opowieść filmową, to będzie z tego złoto! Niestety, nie. Wyszedł marny tombak.

Scenarzyści - Wiktor Piątkowski i Joanna Kozłowska - raczej się nie popisali. Raz film wygląda jak obrazek z MTV (fragmenty piosenek, przebitki z koncertów), raz są dłużyzny (opowieści z dzieciństwa lub w kółko imprezy, balangi i demolki): bez straty można wyjść po kawę do kuchni. Film jest przeładowany. Scenarzyści nie mieli pomysłu na opowiedzenie historii Borysewicza – chcieli na filmową ucztę wrzucić jak najwięcej dań - opowieści, scenek, faktów z życia Jana Bo, „na bogato". Niestety - można się pochorować z przejedzenia.

Po drugie – Wrocław. Borysewicz we Wrocławiu się urodził, tu spędził dzieciństwo i młodość („Chłopak z Sępolna"). Liczyłem, że kadrów z miasta będzie więcej. Niestety – trochę ujęć z Sępolna, Dworzec Nadodrze...

Po trzecie – narracja z offu. Koszmarna. Trudno się tego słuchało. Przeciągające się rozmowy głównego bohatera z Bogiem, rozterki, wątpliwości... Nie trafiło to do mnie, a bardziej znużyło.

Co jeszcze poszło nie tak?

„Mniej obcy" to moim zdaniem film tylko dla wiernych fanów Lady Pank. Jest w nim dużo muzyki tej genialnej kapeli (bo Jan Bo genialnym kompozytorem jest i basta). Niestety – miałem wrażenie, że przez dwie godziny oglądam jeden, wielki teledysk – piosenka goniła piosenkę: obrazek z utworem Lady Pank, po chwili jakieś sceny z dialogami. I znów podobny schemat: obrazek z piosenką i po nim – scenka z dialogami. Reżyserowi (Kristoffer Rus) wróżę świetlaną przyszłość w tworzeniu wideoklipów lub niech lepiej wróci do kręcenia filmów familijnych, bo np. taki „Za duży na bajki" wyszedł mu świetny.

Prawie żaden z aktorów, którzy pojawili się na ekranie nie zachwyca. Prawie. W rolę Jana Borysewicza wcielił się debiutujący na wielkim ekranie Mikołaj Bukrewicz. To muzyk, znany wielu osobom z Instagrama gitarzysta. Jego atutami są naturalność i świeżość.

Reszta aktorów (też z młodego pokolenia, którzy grają członków zespołu Lady Pank) słabo mogła rozwinąć skrzydła. Są tłem.

Wielkim rozczarowaniem jest niestety to, jak potraktowano znakomitą Kingę Preis. Ona jest na ekranie i nic więcej. A przecież specjalnie dla tej „aktorzycy" można było stworzyć sceny, w których by błyszczała. Wielka szkoda, że nie został wykorzystany jej wielki talent.

Inni aktorzy starszego pokolenia (jak Ireneusz Czop) też po prostu są na ekranie. Nie mają czego grać...

Jedyny plus, jaki znalazłem w tym filmie, to szczerość. Nie ma lukrowania biografii Borysewicza. Pokazano kulisy jego kariery, cienie i mroki: alkohol, imprezy, zaniedbanie rodziny, samobójczą śmierć brata, pobyt w szpitalu psychiatrycznym i „gest Borysewicza" kiedy to na koncercie z okazji Dnia Dziecka (we Wrocławiu) pokazał publiczności penisa.

Niestety w całokształcie „Mniej obcy" to film bez pazura, bez pomysłu. Szkoda na niego czasu.

„Mn iej obcy". Reżyseria: Kristoffer Rus. Scenariusz: Wiktor Piątkowski, Joanna Kozłowska. Obsada: Mikołaj Bukrewicz, Patryk Pietrzak, Hubert Miłkowski, Krzysztof Oleksyn, Mikołaj Matczak, Marcel Barra, Kinga Preis, Ireneusz Czop, Konrad Kąkol, Mirosław Tomczuk, Maciej Musiałowski.

REKLAMA 0011593590

Chocianów, dnia 8.10.2026 r.

WYCIĄG z OGŁOSZENIA o PRZETARGU

BURMISTRZ MIASTA I GMINY CHOCIANÓW

Informuje,

że w dniu 10 listopada 2026 r. o godz. 9:15 w Sali Nr 4a Urzędu Miasta i Gminy w Chocianowie odbędzie się:

P I E R W S Z Y przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości gruntowej niezabudowanej, położonej w miejscowości Chocianowiec nr 29, obr. Chocianowiec, oznaczonej geodezyjnie jako działka nr **1155 o pow. 0,0900 ha,** (użytek Br-PsIV). **KW** nr **LE1U/00027343/5.**
Zgodnie z miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego wsi Chocianowiec nieruchomość oznaczona jest symbolem 38MN/U – tereny zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej i usługowej.

CENA WYWOŁAWCZA: 60 500,00 zł (słownie: sześćdziesiąt tysięcy pięćset złotych 00/100), w tym VAT 23%, przy postąpieniu nie mniejszym niż 1% ceny wywoławczej, z zaokrągleniem w górę do pełnych dziesiątek złotych.

Wysokość wadium, forma, termin i miejsce jego wniesienia: 4 000,00 PLN (słownie: cztery tysiące złotych) wpłata na rachunek bankowy Gminy Chocianów nr **73 1020 5226 0000 6702 0706 0603** w PKO BP Oddział 1 we Wrocławiu, w terminie do **4.11.2026 r. (włącznie)**. W tytule wpłaty wadium należy wskazać numer działki 1155.

Ogłoszenie o przetargu zostało wywieszone na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Miasta i Gminy w Chocianowie oraz opublikowane w Biuletynie Informacji Publicznej (BIP) pod adresem: http://chocianow.bip.pbox.pl.
Szczegółowe informacje można uzyskać w Urzędzie Miasta i Gminy w Chocianowie, pokój nr 13. Informacje dotyczące miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego można uzyskać w pokoju nr 8, tel. 76 8185 020 (centrala).

REKLAMA 0011594454

Chocianów, dnia 8.10.2026 r.

WYCIĄG z OGŁOSZENIA o PRZETARGU

BURMISTRZ MIASTA I GMINY CHOCIANÓW

informuje,

że w dniu 10 listopada 2026 r.
w godzinach 9:30 – 10:00 w Sali nr 4a
w Urzędzie Miasta i Gminy w Chocianowie
odbędą się:

T R Z E C I E przetargi ustne nieograniczone na sprzedaż nieruchomości gruntowych niezabudowanych, położonych w obrębie 1 miasta Chocianów, oznaczonych nr geodezyjnym: **190/10** o pow. 0,1558 ha, 190/11 o pow. 0,1200 ha, **190/12** o pow. 0,1200 ha, **KW LE1U/00023922/0.** Nieruchomości zgodnie z MPZP oznaczone są symbolem **26MN – tereny zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej.**

CENY WYWOŁAWCZE: 190/10 o pow. 0,1558 ha – **124 700,00 zł, 190/11** o pow. 0,1200 ha – 96 000,00 zł, 190/12 o pow. 0,1200 ha – **96 000,00 zł, przy postąpieniu** nie mniejszym niż **1% ceny wywoławczej z zaokrągleniem w górę do pełnych dziesiątek złotych.** Ceny zawierają podatek VAT 23%.

Wysokość wadium, forma, termin i miejsce jego wniesienia: 7 000,00 PLN (słownie: siedem tysięcy złotych) wpłata na rachunek bankowy Gminy Chocianów nr **73 1020 5226 0000 6702 0706 0603** w PKO BP Oddział 1 we Wrocławiu **do 4.11.2026 r. (włącznie).** Przy wpłacie wadium należy podać nr działki.

Ogłoszenie o przetargu wywieszone jest na tablicy ogłoszeń w Urzędzie **Miasta i Gminy w Chocianowie** oraz opublikowane w BIP pod adresem: http://chocianow.bip.pbox.pl
Szczegółowe informacje można uzyskać w UMiG Chocianów, pokój nr 13; informacje w zakresie MPZP – pokój nr 8, tel. **76 81 85 020 (centrala).**

eprasa.pl 5a50076bab

FOKUS

• **Dziś** litr benzyny 95 ma kosztować nie więcej niż 6,83 zł, benzyny 98 – 7,71 zł, a oleju napędowego – 7,74 zł

OSTROŁĘKA

Atak nożownika w ostrołęckiej szkole. Kilka osób zostało rannych

19-latek zaatakował nożem w Zespole Szkół Zawodowych nr 4 w Ostrołęce. Co najmniej siedem osób zostało rannych i trafiło do szpitala. Agresora zatrzymała policja

oprac. Greta Sulik

Do zdarzenia doszło w środę kilka minut po godzinie 11.00. Policjanci z Ostrołęki musieli interweniować w związku ze zgłoszeniem o ataku nożem na terenie Zespołu Szkół Zawodowych nr 4 przy ulicy Traugutta.

Ze wstępnych informacji przekazanych przez policję wynika, że doszło do zranienia kilku osób. 19-letni napastnik był uczniem tej szkoły i zaatakował jej uczniów oraz nauczycieli.

– Mam informację, że najciężej rannej osobie nie zagraża niebezpieczeństwo. 19-latek dokonał samookaleczenia i jest opatrywany w szpitalu w Ostrowi Mazowieckiej – przekazała rzeczniczka Prokuratury Okręgowej w Ostrołęce prok. Elżbieta Edyta Łukasiewicz.



FOT. POLICJA MAZOWSZE

Policjanci podczas zatrzymania 19-latka podejrzewanego o zaatakowanie ostrym narzędziem osób na terenie szkoły w Ostrołęce

19-latek zatrzymany w pobliżu plaży miejskiej

Policjanci zatrzymali już 19-letniego mężczyznę podejrzewanego o dokonanie ataku. Do zatrzymania doszło w pobliżu plaży miejskiej w Ostrołęce, zaledwie 25 minut po otrzymaniu zgłoszenia.

Rzeczniczka ostrołęckiej prokuratury poinformowała, że na miejscu pracowało dwóch prokuratorów oraz zespół policjantów. – Będą przesłuchani świadkowie, jeśli pozwoli na to stan ich zdrowia. Zabezpieczony zostanie także monitoring, o ile jest. Jeśli chodzi o Jakuba Z., to mamy 48 godzin na to, żeby wykonać z nim czynności – dodała.

Służby ustalają dokładny przebieg zdarzenia

Na miejscu policjanci będą ustalać, co dokładnie wydarzyło się w szkole i jej okolicy. Funkcjonariusze ustalają między innymi przebieg ataku oraz liczbę osób, które zostały poszkodowane.

– W wyniku tego zdarzenia kilku uczniów i nauczycieli zostało przetransportowanych do szpitala. Te czynności cały czas trwają. Bierze w nich udział kilkudziesięciu policjantów. Wykonujemy oględziny, przesłuchujemy świadków, zabezpieczamy ślady. Wszystko po to, aby jak najdokładniej wyjaśnić wszystkie okoliczności tego zdarzenia – przekazał wczoraj po południu Tomasz Żerański, rzecznik prasowy Komendy Miejskiej Policji w Ostrołęce.

Na tym etapie służby nie przekazują więcej szczegółów dotyczących okoliczności zdarzenia ani stanu osób, które mogły zostać zranione.

Jak podało radio RMF FM, na miejsce zostali wezwani policyjni pirotechnicy. Ich zadaniem było sprawdzenie plecaka napastnika.

Szkoła została zamknięta. Weryfikacja pozostałych placówek

Prezydent Ostrołęki zarządził, aby do szkół nie wpuszczać osób postronnych, a Zespół Szkół Zawodowych nr 4 został zamknięty.

– W trosce o bezpieczeństwo uczniów i pracowników ZSZ nr 4 zostało zamknięte. Jednocześnie wydałem dyspozycję, aby we wszystkich pozostałych szkołach prowadzonych przez miasto Ostrołęka nie wpuszczać na teren placówek osób postronnych. Proszę uczniów, rodziców i pracowników szkół o zachowanie spokoju i stosowanie się do poleceń dyrekcji oraz służb – poinformował prezydent Ostrołęki Paweł Niewiadomski.

POLITYKA

Kaczyński nie odpuszcza Sikorskiemu

oprac. Karolina Wrońska

Jarosław Kaczyński złożył skargę kasacyjną od oddalenia pozwu o naruszenie jego dóbr osobistych przez wicepremiera, szefa MSZ Radosława Sikorskiego.

Spór trwa od kilku lat. Sprawa dotyczy słów Sikorskiego, że brat prezesa PiS, prezydent Lech Kaczyński „walnie przyczynił się do katastrofy smoleńskiej".

Wpis, którego dotyczyła sprawa, wiązał się z wątkiem nadania jednej z warszawskich ulic imienia Lecha Kaczyńskiego. Sikorski napisał wtedy: „Lech Kaczyński był miernym prezydentem i walnie przyczynił się do katastrofy smoleńskiej. Ma już Wawel i samowolkę budowlaną na Placu Piłsudskiego. Dość budowania kultu, do którego nie ma podstaw".

Wiosną 2023 roku warszawski Sąd Okręgowy przyznał rację prezesowi PiS, nakazując publikację przeprosin. Jednak sąd apelacyjny uchylił ten wyrok w marcu br.

PAP

PROCES

Prokurator chce maksymalnej kary dla Sebastiana M.

oprac. Karolina Wrońska

Prokuratura chce ośmiu lat więzienia dla Sebastiana M., oskarżonego o spowodowanie wypadku na A1. Zginęła w nim trzyosobowa rodzina.

Proces Sebastiana M. przed piotrkowskim sądem toczy się od roku. W środę obie strony wygłosiły mowy końcowe.

Prokuratura wniosła do sądu o uznanie Sebastiana M. winnym zarzucanego mu czynu i wymierzenie mu kary ośmiu lat pozbawienia wolności, a także m.in. ograniczenie możliwości ubiegania się o przedterminowe zwolnienie po odbyciu trzech czwartych kary, orzeczenie zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych na okres 15 lat oraz zadośćuczynienie na rzecz rodzin ofiar w łącznej wysokości 2,2 mln zł. Kara ośmiu lat pozbawienia wolności to najwyższy możliwy wymiar wynikający z kwalifikacji prawnej, którą wskazano w akcie oskarżenia.

PAP

KRÓTKO

Radom

Ruszył proces księdza oskarżonego o zabójstwo

W Sądzie Okręgowym w Radomiu rozpoczął się w środę proces byłego proboszcza z gminy Tarczyn (Mazowieckie), oskarżonego o zabójstwo ze szczególnym okrucieństwem znajomego mężczyzny. Obrońcy oskarżonego wnieśli o wyłączenie jawności całego procesu. Sąd zgodził się na utajnienie rozprawy tylko na czas przesłuchania oskarżonego. Prokurator odczytał akt oskarżenia. W tle zbrodni była umowa darowizny nieruchomości, którą Anatol C. przekazał wcześniej proboszczowi parafii w Przypkach Mirosławowi M. W zamian duchowny miał pomóc bezdomnemu w znalezieniu odpowiedniego mieszkania. Mirosławowi M. grozi od 15 lat więzienia do dożywocia.

Sondaż

Więcej przeciwników niż zwolenników rządu

We wrześniu 45 proc. ankietowanych określiło się jako przeciwnicy rządu; 33 proc. to zwolennicy obecnego gabinetu – wynika z sondażu CBOS. 55 proc. badanych negatywnie oceniło, że na czele rządu stoi Donald Tusk; zadowolonych z tego jest 33 proc.

Warszawa

Nauczyciel z Dąbrówki z zaszczytnym tytułem

Tomasz Ordza, nauczyciel biologii, chemii i edukacji zdrowotnej w Szkole Podstawowej im. Kazimierza Nowaka w Dąbrówce, został Nauczycielem Roku 2026. Zwyciężył w konkursie honorującym nauczycieli cenionych przez uczniów, rodziców i społeczności lokalne. – Myślę, że - nie tylko moją - podstawą pracy nauczyciela jest uczniowskie zaciekawienie – powiedział laureat.



FOT. ADAM JANKOWSKI

Potrzebujemy porozumienia w sprawie budżetu UE, aby zachować stabilność i przewidywalność dla naszych obywateli w świecie, który nieustannie się zmienia

PIOTR SERAFIN
komisarz UE ds. budżetu

eprasa.pl 5a50076bab

ROSJA

Rosyjskie media donoszą o śmierci drugiej osoby w związku z ogniskiem dżumy

Kazimierz Sikorski

Przedstawiciel Departamentu Stanu USA poinformował, że władze w Waszyngtonie oficjalnie zwróciły się do Rosji o przekazanie dodatkowych informacji po śmierci pracownicy laboratorium Instytutu Przeciwdziałania Dżumie w Irkucku na Syberii.

Tajemnicza dżuma szerząca się w Rosji pochłonęła kolejną ofiarę, a Kreml jest oskarżany o ukrywanie informacji na temat możliwego wybuchu epidemii. WHO poprosiła rosyjskie władze o przekazanie dodatkowych informacji o przyczynach kolejnych zachorowań na „ciężkie zapalenie płuc" – poinformowała instytucja we wtorkowym oświadczeniu.

Według lokalnych mediów druga osoba zmarła w obwodzie irkuckim. Nie podano jej nazwiska. Do zdarzenia doszło tydzień po śmierci pracownicy laboratorium, która zaraziła się dżumą płucną w instytucie badawczym na Syberii.

Dwieście osób objęto kwarantanną po kontakcie z 28-letnią Darią Szipiłową, która przypadkowo stłukła probówkę z żywymi bakteriami w Irkuckim Instytucie ds. Zwalczania Dżumy. Kobieta zmarła 1 października.

Rosja nie mówi o dżumie, agencja zdrowia publicznego, Rospotriebnadzor, podała, że u pracownicy laboratorium rozwinęło się „zapalenie płuc o nieznanej etiologii"

Rzecznik Departamentu Stanu USA przekazał stacji CNN: „Uważnie monitorujemy sytuację we współpracy. Wzywamy władze Rosji do szybkiego i udostępniania rzetelnych informacji". USA utrzymują również oficjalne kontakty z innymi państwami w celu wymiany informacji na temat tego zdarzenia.

We wrześniu WHO ogłosiła, że w latach 2019-25 w dziesięciu krajach odnotowano ponad 3,8 tys. podejrzewanych przypadków dżumy oraz 423 zgony związane z tą chorobą.



ZDJĘCIE ILUSTRACYJNE FOT. 123RF / ZDJĘCIE ILUSTRACYJNE

Po śmierci laborantki 200 osób, które miały z nią kontakt, zostało poddanych kwarantannie

USA

Kobieta poddana nieudanej egzekucji odzyskała przytomność

oprac. Anna Nagel

Skazana na śmierć Christa Pike niemal tydzień po nieudanej egzekucji w Tennessee odzyskała we wtorek przytomność i mówi. 50-latka przeżyła podanie dwóch dawek pentobarbitalu i pozostaje w szpitalu.

Jak podała ABC News, adwokaci kobiety poinformowali we wtorek, że Pike wciąż wymaga intensywnej opieki medycznej. Doznała „poważnych obrażeń" rąk i wciąż jest przykuta kajdankami do łóżka.

„Jej powrót do zdrowia jest bezprecedensowy z medycznego punktu widzenia. Rokowania pozostają niejasne, ale co najmniej spodziewamy się długiej rekonwalescencji" – stwierdzili w pisemnym oświadczeniu Randy Spivey, Kelly Gleason, Stephen Ferrell i Luke Ihnen. Prawnicy podziękowali także ratownikom, personelowi szpitala oraz osobom, które przesyłały wyrazy wsparcia.

Pike została skazana na śmierć za brutalne zabójstwo 19-letniej Colleen Slemmer w 1995 roku. Do zbrodni doszło, gdy Pike miała 18 lat. W ubiegłą środę podczas egzekucji dwie dawki pentobarbitalu nie doprowadziły do jej śmierci. Kobieta trafiła do szpitala w Nashville.

Władze Tennessee nie wyjaśniły dotąd, co doprowadziło do fiaska egzekucji ani nie zdecydowały, czy podejmą kolejną próbę. Szef stanowego więziennictwa zapowiedział rezygnację ze stanowiska. Gubernator Bill Lee zawiesił wykonywanie wszystkich wyroków śmierci w stanie do końca tego roku. **PAP**

UNIA EUROPEJSKA

Unijne sankcje wobec Rosji zostaną rozszerzone

oprac. Anna Nagel

– Państwa członkowskie UE wstępnie zatwierdziły w środę największy pakiet sankcji indywidualnych w swojej historii – poinformował PAP unijny dyplomata. Według niego sankcje obejmą ponad 1,6 tysiąca osób i podmiotów związanych z Dumą Państwową Rosji oraz z rosyjskim kompleksem wojskowym.

Pakiet zawiera 77 wpisów dotyczących osób związanych z Dumą, w tym trzech członków Centralnej Komisji Wyborczej. Sankcje te mają związek z wyborami parlamentarnymi, które zakończyły się w Rosji 20 września. Wygrała w nich partia Jedna Rosja, stanowiąca zaplecze polityczne Władimira Putina. Szefowa dyplomacji UE Kaja Kallas jeszcze we wtorek powiedziała w Parlamencie Europejskim, że wybory te były farsą. Ogłosiła, że nowe sankcje będą wymierzone w organizatorów nielegalnych wyborów na terytoriach okupowanych w Ukrainie oraz w osoby startujące w nich z list rosyjskich ugrupowań.



FOT. PAP/EPA/OLIVIER MATTHYS

Kaja Kallas ogłosiła, że nowe sankcje dotkną m.in. organizatorów nielegalnych wyborów na terytoriach okupowanych w Ukrainie

Powiększona czarna lista

Zielone światło wstępnie otrzymał także pakiet zawierający 1569 wpisów na unijną czarną listę: 743 osób fizycznych i 826 podmiotów. Są to osoby i firmy związane z rosyjskim kompleksem przemysłowym, który produkuje sprzęt wojskowy wykorzystywany w wojnie przeciwko Ukrainie.

Jest to tym samym największy pakiet sankcji indywidualnych kiedykolwiek przyjęty w historii UE. Zostanie on ostatecznie zatwierdzony przez ministrów spraw zagranicznych na posiedzeniu 12 października w Luksemburgu.

Tak duże rozszerzenie unijnej czarnej listy oznacza jej powiększenie o połowę. Obecnie sankcjami objętych jest prawie 3 tys. osób i podmiotów związanych z rosyjską agresją przeciwko Ukrainie. Sankcje indywidualne oznaczają zakaz wjazdu na terytorium UE i zamrożenie aktywów.

UE w swoim arsenale ma także sankcje gospodarcze wymierzone w rosyjskie sektory, np. energetyczny. Sankcje nakładane są za jednomyślną zgodą wszystkich państw członkowskich.

Poplecznicy Putina wykreśleni

Cień na nowe, rekordowe sankcje kładzie ostatni spór w UE o wykreślenie dwóch rosyjskich oligarchów: magnata z branży metalurgicznej Aliszera Usmanowa i finansisty Michaiła Fridmana. O wykreślenie Usmanowa zabiegała Francja, blokując przedłużenie blisko 3 tysięcy sankcji indywidualnych.

Ostatecznie państwa członkowskie doszły do porozumienia, w ramach którego dwóch popleczników prezydenta Rosji Władimira Putina zostało wykreślonych z unijnej czarnej listy. W zamian jednak ustalono, że sankcje indywidualne nałożone na Rosję będą obowiązywać przez kolejne trzy lata zamiast sześciu miesięcy. Pozwoli to uniknąć w przyszłości sytuacji, w których potężni rosyjscy miliarderzy wywierają presję na Wspólnotę za pośrednictwem jednej z unijnych stolic. **PAP**

BUŁGARIA

Koniec poszukiwań załogi zaatakowanego statku

oprac. Anna Nagel

Bułgarskie służby ratunkowe wstrzymały poszukiwania załogi statku handlowego, który zatonął we wtorek na Morzu Czarnym po ataku drona. Akcja nie zostanie już wznowiona.

– Nie ma żadnych śladów po marynarzach – powiedział dziennikarzom Rumen Nikołow, szef Morskiego Centrum Koordynacji Poszukiwania i Ratownictwa.

Dzień wcześniej drony uderzyły w dwa statki handlowe na Morzu Czarnym, około 80 mil morskich na wschód od bułgarskiej miejscowości Bjała.

Premier Bułgarii Rumen Radew nie poinformował wówczas, kto może ponosić odpowiedzialność za ten atak. We wtorek wieczorem prezydent Ukrainy Wołodymyr Zełenski oskarżył o incydent Rosję, dodając, że jednostki handlowe zostały trafione przez drony morskie i powietrzne.

Zatopiony statek to Alfa Watan, pływający pod banderą Togo. Władze w Sofii informowały po ataku, że cała jego załoga uznawana jest za zaginioną.

Na drugiej jednostce – Albie, pływającej pod banderą Palau – wybuchł pożar. Bułgarski prom pasażerski zdołał uratować wszystkich 18 członków załogi tego statku.

Bułgarski premier zapowiedział we wtorek spotkanie z udziałem przedstawicieli m.in. resortów obrony i spraw wewnętrznych, kancelarii prezydenta oraz służb specjalnych. **PAP**

eprasa.pl 5a50076bab

PO STRONIE SENIORA

PIENIĄDZE

Dla kogo dodatek mieszkaniowy? Trzeba łącznie spełnić kilka warunków, by dostawać pieniądze

Dodatek mieszkaniowy to pieniądze, jakie można otrzymać z gminy na dofinansowanie opłat za korzystanie z mieszkania. Miesięcznie może ono wynieść od kilkudziesięciu do nawet kilkuset złotych

Małgorzata Stempinska



FOT. FREEPIK.COM

Dodatek mieszkaniowy przyznawany jest na okres 6 miesięcy, licząc od pierwszego dnia miesiąca następującego po dniu złożenia wniosku

Dodatek mieszkaniowy przysługuje przy spełnianiu łącznie niżej wymienionych warunków osobom:

- posiadającym tytuł prawny do zajmowanego lokalu (najem, podnajem, spółdzielcze prawo, własność, użyczenie) oraz bez tytułu prawnego – oczekującym na przysługujący im lokal zamienny lub socjalny;
- których średni miesięczny dochód netto na jednego członka gospodarstwa domowego w okresie trzech miesięcy poprzedzających datę złożenia wniosku nie przekracza:

– kwoty 3561,42 zł w gospodarstwie jednoosobowym (stanowiącej 40 proc. przeciętnego wynagrodzenia w gospodarce narodowej obowiązującego w dniu złożenia wniosku, wynoszącego aktualnie 8903,56 zł);

– kwoty 2671,07 zł w gospodarstwie wieloosobowym (stanowiącej 30 proc. ww. przeciętnego wynagrodzenia w gospodarce narodowej).

Do dochodu nie wlicza się trzynastej i czternastej emerytury. Są to dodatkowe świadczenia jednorazowe, które nie zwiększają podstawy dochodu przy obliczaniu m.in. dodatku mieszkaniowego;

- zajmującym lokal o powierzchni użytkowej w przeliczeniu na liczbę członków gospodarstwa domowego nieprzekraczającym powierzchni normatywnej o więcej niż 30 proc.:
  - 35 mkw. – dla 1 osoby + 30 proc. = 45,50 mkw.;
  - 40 mkw. - dla 2 osób + 30 proc. = 52,00 mkw.;
  - 45 mkw. – dla 3 osób + 30 proc. = 58,50 mkw.;
  - 55 mkw. – dla 4 osób + 30 proc. = 71,50 mkw.;
  - 65 mkw. – dla 5 osób + 30 proc. = 84,50 mkw.;
  - 70 mkw. – dla 6 osób + 30 proc. = 91,00 mkw.

Co ważne, w przypadku zamieszkiwania większej liczby osób dla każdej kolejnej osoby zwiększa się normatywną powierzchnię tego lokalu o 5 mkw.

Normy powierzchni użytkowej podwyższa się o 15 mkw., jeżeli w mieszkaniu zamieszkuje osoba niepełnosprawna poruszająca się na wózku lub osoba niepełnosprawna, jeżeli niepełnosprawność wymaga zamieszkiwania w oddzielnym pokoju. O wymogu zamieszkiwania w oddzielnym pokoju orzekają powiatowe zespoły do spraw orzekania o niepełnosprawności.

Ile wynosi dodatek mieszkaniowy

Wysokość dodatku mieszkaniowego łącznie z ryczałtem na zakup opału nie może przekraczać 70 procent wydatków przypadających na normatywną powierzchnię zajmowanego lokalu mieszkalnego.

W praktyce, w zależności od gminy, jest to od kilkudziesięciu do kilkuset złotych (350-500 zł) miesięcznie.

Wniosek o dodatek mieszkaniowy należy złożyć do urzędu miasta lub gminy.

Na jak długo przyznawany jest dodatek

Dodatek mieszkaniowy przyznawany jest na okres 6 miesięcy, licząc od pierwszego dnia miesiąca następującego po dniu złożenia wniosku. Po tym czasie, jeśli wnioskodawca nadal spełnia wymagane warunki, może ponownie ubiegać się o dodatek mieszkaniowy. Wówczas, by zachować ciągłość wypłat, kolejny wniosek o przyznanie dodatku mieszkaniowego należy złożyć w ostatnim miesiącu obowiązywania decyzji. ©℗

WSPARCIE

Kto może starać się o ryczałt energetyczny? ZUS wypłaca pieniądze co miesiąc

Małgorzata Stempinska

Ryczałt energetyczny przysługuje kombatantom i innym osobom represjonowanym oraz wdowom lub wdowcom, których bliscy mieli prawo do tego dodatku. Po tegorocznej waloryzacji jego wysokość wynosi 336,16 zł.

Ryczałt energetyczny co miesiąc, wraz ze świadczeniem, wypłaca Zakład Ubezpieczeń Społecznych. Mogą się o niego ubiegać:

- kombatanci;
- żołnierze zastępczej służby wojskowej przymusowo zatrudniani w kopalniach węgla, kamieniołomach oraz zakładach pozyskiwania rud uranowych i batalionach budowlanych;
- wdowy lub wdowcy – emeryci i renciści pozostali po kombatantach i innych osobach uprawnionych;
- wdowy po żołnierzach przymusowo zatrudnianych, pobierające emeryturę lub rentę.

Jakie dokumenty trzeba złożyć

Należy złożyć wniosek o przyznanie ryczałtu energetycznego (ZUS-ERK), dostępny placówkach Zakładu lub na stronie www.zus.pl. Do niego trzeba załączyć decyzję szefa Urzędu do spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych stwierdzającą okresy działalności kombatanckiej lub represji w przypadku kombatantów i osób represjonowanych albo potwierdzającą uprawnienia jako członka rodziny po kombatancie w przypadku wdów lub wdowców.

Niezbędne też będą: zaświadczenie Wojskowej Komendy Uzupełnień potwierdzające okres i rodzaj przymusowego zatrudnienia w ramach zastępczej służby wojskowej (w przypadku żołnierzy przymusowo zatrudnionych) lub zaświadczenie właściwego organu wojskowego (w przypadku wdów po żołnierzach przymusowo zatrudnionych). – Wniosek o przyznanie ryczałtu energetycznego można złożyć w każdym czasie. Co ważne, gdy senior pobiera więcej niż jedno świadczenie z ZUS, przysługuje mu jeden ryczałt energetyczny – zaznacza Krystyna Michałek, regionalny rzecznik ZUS województwa kujawsko-pomorskiego.

Ile wynosi ryczałt energetyczny

Kwota ryczałtu energetycznego jest co roku waloryzowana wraz ze świadczeniami emerytalno-rentowymi i dodatkami do nich. Od 1 marca 2026 roku do 28 lutego 2027 roku wysokość ryczałtu energetycznego wynosi 336,16 zł. ©℗

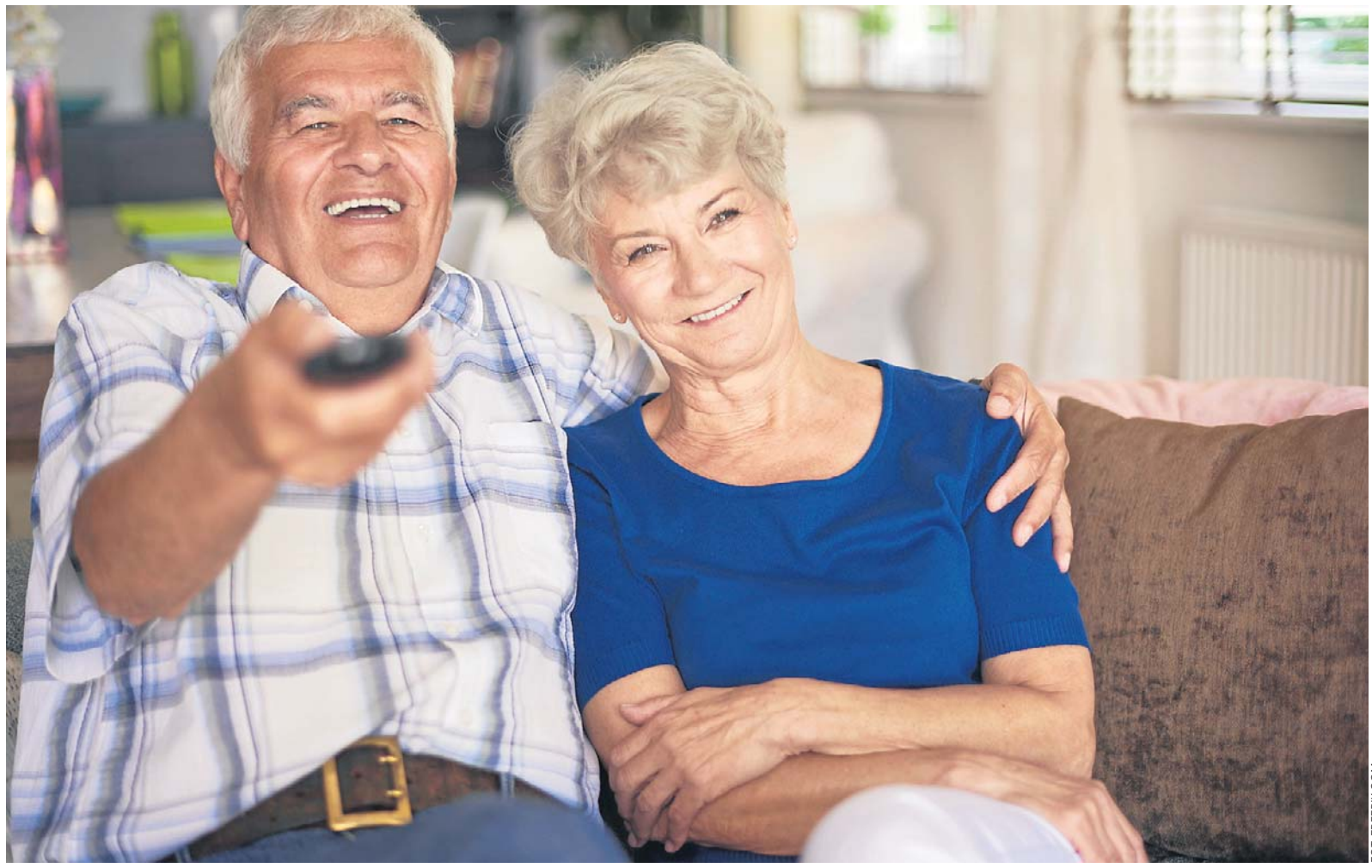
eprasa.pl 5a50076bab

WYJAŚNIAMY

Kiedy senior nie musi płacić abonamentu RTV? Ważny jest jego wiek oraz wysokość świadczenia

Seniorzy, którzy ukończyli 75 lat, są zwolnieni z płacenia abonamentu RTV. Ulga im przysługuje z urzędu. Opłat nie muszą też wnosić osoby, które ukończyły 60 lat, ale w ich przypadku ważna jest wysokość emerytury brutto

Małgorzata Stempinska



FOT. FREEPIK.COM

Na publiczne media nie muszą płacić osoby, które ukończyły 60 lat oraz mają prawo do emerytury. Jej wysokość brutto nie może przekraczać 50 proc. przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia w Polsce, ogłaszanego przez prezesa GUS. Obecnie to 4451,78 zł brutto

Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji podała stawki abonamentu RTV na 2027 rok. Podstawowe, miesięczne, stawki wyniosą:

- za używanie odbiornika radiofonicznego 10,80 zł wobec 9,50 zł w 2026 roku oraz
- za używanie odbiornika telewizyjnego albo radiofonicznego i telewizyjnego 34,50 zł wobec 30,50 zł w 2026 roku.

Nadal będą obowiązywać zniżki dla tych abonentów, którzy zdecydują się na uiszczenie opłaty z góry za więcej niż jeden miesiąc.

Z kolei roczna opłata, uwzględniająca 10-proc. zniżkę, wyniesie 116,70 zł za korzystanie tylko z radia i 372,60 zł za korzystanie z radia i telewizji. W 2026 roku są to odpowiednio kwoty: 102,60 zł i 329,40 zł.

Kiedy senior nie musi płacić abonamentu RTV

Są osoby, które nie muszą wnosić opłat na publiczne media.

To m.in. osoby, które ukończyły 75. rok życia i zarejestrowały odbiornik radiofoniczny lub telewizyjny. Nie muszą się zgłaszać na pocztę, bo z mocy prawa są zwolnione od uiszczania opłat. – Warunkiem jest wcześniejsze dokonanie formalnej rejestracji odbiornika oraz posiadanie przez Pocztę Polską danych PESEL stanowiących podstawę do udzielenia zwolnienia od opłat – wyjaśniają w biurze prasowym Poczty Polskiej.

Zwolnienie zaczyna obowiązywać od pierwszego dnia miesiąca następującego po miesiącu, w którym abonent ukończył 75 lat.

Na publiczne media nie muszą również płacić osoby, które ukończyły 60 lat oraz mają prawo do emerytury. Wysokość emerytury brutto nie może przekraczać 50 proc. przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia w Polsce, ogłaszanego przez prezesa Głównego Urzędu Statystycznego. Obecnie wspomniane 50 proc. to 4451,78 zł brutto. Jest to 50 proc. z kwoty 8903,56 zł, czyli przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia w gospodarce narodowej brutto w 2025 roku.

Zwolnienie od opłat przysługuje od pierwszego dnia miesiąca następującego po miesiącu, w którym przedstawiono w placówce pocztowej dokument potwierdzający uprawnienia do zwolnienia.

Kto jeszcze jest zwolniony z opłat za RTV

Oprócz wymienionych wyżej seniorów z płacenia abonamentu RTV są zwolnione także:

- osoby, co do których orzeczono I grupę inwalidztwa, całkowitą niezdolność do pracy, znaczny stopień niepełnosprawności, trwałą lub okresową całkowitą niezdolności do pracy w gospodarstwie rolnym,
- osoby, które otrzymują świadczenie pielęgnacyjne, specjalny zasiłek opiekuńczy lub rentę socjalną,
- osoby niesłyszące i niewidome przy spełnieniu określonych kryteriów,
- osoby spełniające kryteria dochodowe określone w ustawie o świadczeniach rodzinnych – dochód rodziny w przeliczeniu na osobę lub dochód osoby uczącej się nie przekracza kwoty 674 zł. W przypadku, gdy członkiem rodziny jest dziecko legitymujące się orzeczeniem o niepełnosprawności lub orzeczeniem o umiarkowanym albo o znacznym stopniu niepełnosprawności – dochód rodziny w przeliczeniu na osobę albo dochód osoby uczącej się nie przekracza 764 zł,
- osoby bezrobotne,
- osoby posiadające prawo do zasiłku i świadczenia przedemerytalnego, otrzymujące zasiłek dla opiekuna.

Na podstawie odrębnych ustaw zwolnieni są również:

- inwalidzi wojenni i wojskowi,
- kombatanci będący inwalidami wojennymi lub wojskowymi,
- członkowie rodzin po wskazanych kombatantach,
- osoby posiadające status weterana poszkodowanego na podstawie ustawy o weteranach działających poza granicami państwa.

Jakie dokumenty okazać na poczcie, by uzyskać zwolnienie z opłat

Formalności związane ze zwolnieniem z opłat można załatwić w dowolnej placówce pocztowej. Tam należy zgłosić posiadane uprawnienie do ulgi.

W przypadku osób z niepełnosprawnością konieczne jest orzeczenie właściwego organu. Jeśli dotyczy to osób niedowidzących, niezbędne będzie okazanie legitymacji Polskiego Związku Niewidomych lub Związku Ociemniałych Żołnierzy RP albo orzeczenie właściwego organu orzekającego o zaliczeniu do umiarkowanego stopnia niepełnosprawności z tytułu uszkodzeń narządu wzroku lub orzeczenie właściwego organu orzekającego, stwierdzające uszkodzenie narządu wzroku (ostrość wzroku nieprzekraczająca 15 proc.) lub zaświadczenie wystawione przez zakład opieki zdrowotnej potwierdzające powyższe parametry.

Inwalidzi wojenni i wojskowi do uzyskania zwolnienia od opłat potrzebują książki inwalidy wojennego lub wojskowego wystawionej przez organ emerytalno-rentowy. W przypadku kombatantów będących inwalidami wojennymi lub wojskowymi jest to legitymacja osoby represjonowanej.

Osoby w wieku przedemerytalnym powinny posiadać decyzję ZUS o przyznaniu świadczenia przedemerytalnego albo zaświadczenie o pobieraniu świadczenia przedemerytalnego.

Osoby posiadające status bezrobotnych muszą przedstawić zaświadczenie z urzędu pracy o posiadaniu statusu bezrobotnego.

Jakie kary za niepłacenie abonamentu RTV

Abonament jest naliczany jednorazowo bez względu na to, z ilu urządzeń korzystamy. Co więcej, muszą go opłacać również ci, którzy korzystają z telewizji kablowej, satelitarnej lub platformy cyfrowej.

Jeśli nie opłacimy abonamentu, możemy zapłacić karę. Wynosi ona 30-krotność miesięcznej opłaty abonamentowej.

Zatem w 2027 roku będzie to kwota 1035 zł w przypadku braku opłat za korzystanie z radia i telewizji oraz 324 zł – w przypadku samego radia. Dla porównania w 2026 roku są to kwoty: 915 zł i 285 zł. ©℗

eprasa.pl 5a50076bab

POD PARAGRAFEM

• **Pamiętajcie o Desmondzie Bagley'u** (ur. 29 października 1923 r., zm. 12 kwietnia 1983 r.), angielskim autorze thrillerów i kryminałów. Na podstawie jego „The Freedom Trap" nakręcono w 1973 r. „Człowieka Mackintosha" z Paulem Newmanem w roli głównej.

HISTORIA

Jak prawnuk króla Jana III Sobieskiego toczył zaciekłe boje o wolną Szkocję

opr. Bożenna Piskała

Książę Piękny Karolek, potomek polskiego króla, dziś jest symbolem niezależnej Szkocji. Krótko walczył o nią z Anglikami w XVIII wieku, ale mit o jego staraniach utrzymuje się do dziś.



Bitwa na wrzosowiskach Culloden według Davida Moriera. Anglicy stracili 52 zabitych i 259 rannych, jakobici zaś ponad 1,5 tysiąca zabitych i rannych, co było blisko połową stanu całej armii

Karol Edward Stuart jest chyba najbardziej idealizowaną postacią w szkockiej historii. Jego nieudaną próbę przejęcia tronu uwieczniano w filmie, poezji i na blaszanych pudełkach z kruchymi ciasteczkami. Chodzi o księcia zwanego Pięknym Karolkiem lub Młodym Pretendentem. Urodził się i zmarł w Rzymie. W Szkocji spędził raptem 14 miesięcy, podczas których skupiał się głównie na zabezpieczeniu władzy na południe od granicy.

Kierunek: północ

Dla nas ważny jest fakt, że Piękny Karolek był wnukiem wygnanego króla Stuartów, Jakuba II, prawnukiem polskiego króla Jana III Sobieskiego (syn Jakuba II wziął za żonę Marię Klementynę Sobieską, wnuczkę Jana III). Zdecydowany odzyskać tron, przybył do Szkocji z Francji w 1745 roku w wieku 24 lat. W 1745 roku książę i jego armia jakobitów wywołali w Szkocji powstanie z zamiarem odebrania tronu Jerzemu II Hanowerskiemu.

Ich zwycięski marsz wywołał panikę wśród członków londyńskiego establishmentu. Ale gdy Młody Pretendent dotarł w grudniu tego roku do Derby, jego wojska musiały stawić czoła ogromnym przeciwnościom losu – niesnaski w dowództwie i dezercje zmusiły je do skierowania się na północ.

Cztery i pół miesiąca później w bitwie pod Culloden Moor, na moczarach opodal Inverness, wyczerpana jakobicka armia została błyskawicznie kompletnie rozbita przez wojska pod dowództwem sprowadzonego z Europy księcia Cumberlanda, zwanego „Rzeźnikiem z Cumberland". W następnych miesiącach jego siły zmusiły do przesiedlenia tysiące szkockich górali – Highlanders – podejrzewanych o lojalność wobec Karola.

Głowa klanu stawia warunek

Powstanie jakobitów rozwijało się po myśli Karola w ciągu pierwszych kilku tygodni po jego przybyciu do Highlands – górskiego i wyżynnego regionu północnej Szkocji. Niepewne i niezdecydowane ruchy wojsk rządowych pomogły mu przekonywać do siebie ważne osobistości, które odgrywały dominującą rolę w tym jednym z ostatnich feudalnych społeczeństw Europy. Właścicieli ziemskich i dzierżawców gruntu łączyły tu więzy pokrewieństwa oraz tradycja wspólnych walk.

Katolicyzm i dawna dynastyczna lojalność wobec Stuartów wciąż posiadały swoją wagę. Ale, jak przypomina znawca tematu historyk Trevor Royle, na przykład Donald Cameron z Lochiel (głowa jednego z najbardziej wpływowych rodów na szkockich wyżynach) przed wyrażeniem zgody na udział swojego klanu w działaniach wojennych zażądał najpierw, aby Piękny Karolek obiecał mu zrekompensować wszelki ewentualny uszczerbek majątku.

Royle pisze, że ten miejscowy magnat miał do dyspozycji uzbrojone w szkockie obosieczne miecze i topory z Lochaber „oddziały uderzeniowe", które potrafiły błyskawicznie rzucać się na wroga. Do tego były fanatycznie i zajadłe.

Jatka pod Culloden Moor

Taka taktyka przyniosła sukces w bitwie z wojskami angielskimi pod Prestonpans we wrześniu 1745 roku. Linie dragonii hanowerskiej załamały się pod naporem tych oddziałów, a jej generał „Johnnie" Cope – słowami pieśni jakobitów – „czmy-chnął z wieścią o własnej klęsce". Jednak później, aż do bitwy pod Culloden Moor, było już tylko gorzej. Marsz na Anglię coraz bardziej wytracał energię.

Angielscy jakobici w szeregach Karola zaczynali się wahać, a kontrola sprawowana przez królewską marynarkę nad Kanałem La Manche odcięła powstańców od francuskiego złota służącego finansowaniu ich rebelii.

16 kwietnia 1746 r. dziewięć tysięcy ludzi pod wodzą „Rzeźnika z Cumberland" zderzyło się na wrzosowiskach Culloden z pięciotysięczna armią jakobitów. Jej szalona odwaga nie mogła sprostać dyscyplinie zawodowych wojaków i sile ognia. Salwy artylerii Cumberlanda rwały ciała górali na strzępy. Zsynchronizowane z atakiem artyleryjskim serie wystrzałów z muszkietów dziesiątkowały powstańców.

Uciekł w kobiecym przebraniu

Garstkę tych, którym udało się bezpośrednio zetrzeć z oddziałami księcia Cumberlanda, zabijali angielscy wojacy. Szkolono ich w specjalnym używaniu bagnetów do walki z dzierżącymi obosieczne miecze góralami. Później historia zwykła przedstawiać bitwę pod Culloden Moor jako nierówne starcie między armią szkockich „barbarzyńców" a zdyscyplinowanym i lepiej wyposażonym brytyjskim wojskiem.

Po bitwie pod Culloden Moor Piękny Karolek uciekł w przebraniu kobiety na Hebrydy, a następnie na szkocką wyspę Skye. W tej słynnej ucieczce pomogła mu szkocka jakobitka Flora Macdonald. Zbieg dotarł w końcu do wioski Arisaig, gdzie wsiadł na statek do Francji. 5 listopada 1746 r., sześć miesięcy po katastrofalnej klęsce, książę napisał do swojego kuzyna Ludwika XV list z prośbą o przysłanie batalionu liczącego 20 tys. ludzi. Odzewu nie było.

Bez szans na zwycięstwo

272 lata po klęsce pod Culloden Moor szkocki historyk, literaturoznawca i członek Królewskiego Towarzystwa Historycznego Murray Pittock wydał książkę „Culloden: Great Battles". Twierdzi w niej, że rząd brytyjski i pokolenia historyków celowo błędnie przedstawiły fakty dotyczące bitwy.

Powszechnie przyjmowana narracja głosi, że pozbawioną dyscypliny armię szkockich górali wysłano przeciw zawodowych angielskim żołnierzom uzbrojonym w muszkiety i wspieranym ogniem armatnim. Pittock pisze jednak, że chodziło o walkę między dwiema nowoczesnymi armiami, a w przeciwieństwie do tradycyjnych opisów o wygranej przesądziły nie kule, lecz ostrza bagnetów angielskich żołnierzy.

Opierając się na odkrytych w czasie ostatniego ćwierćwiecza materiałach archiwalnych, autor twierdzi, że traktowanie jakobitów jako barbarzyńców świadomie utrwalano po bitwie pod Culloden Moor, aby doprowadzić do marginalizacji Celtów.

Triumf cywilizacji?

„Zapewne żadnej bitwy nie pamiętamy w sposób tak mocny i tak fałszywy. Szkocka armia pod wieloma zasadniczymi względami stanowiła armię regularną. Była mniej liczna, ale nie gorzej uzbrojona. Porażkę spowodowały działania angielskiej kawalerii. (...) Jakobickich muszkieterów powaliły nie brytyjskie kule armatnie, lecz ostrza dragonów" – pisze Pittock.

Jego zdaniem rzeczywisty obraz starcia pod Culloden Moor jest o wiele ciekawszy niż ten, jaki przez wieki zapamiętaliśmy. Bitwa stanowiła ostatnią wielką konfrontację podczas powstania jakobitów, które zaczęło się 1745 roku, a zakończyło w 1746 r. Starcie trwało mniej niż godzinę i pochłonęło około 1,5 tysiąca ofiar.

Pittock sugeruje, że już po bitwie oficjalna propaganda zaczęła przedstawiać zwycięstwo jako triumf cywilizacji nad barbarzyńskim Celtami. Triumf,który położył fundamenty pod powstanie brytyjskiego imperium. „Szkocki żołnierz stanowi przykład tego, jak Pax Britannica potrafi »oswoić« nawet ludzi tak »prymitywnych«, jak szkoccy jakobici" – dowodzi Pittock.

eprasa.pl 5a50076bab

PROGRAMOWO



G. 17:00

Komisarz Maigret

Viasat Epic Drama

Znakomity Rowan Atkinson w świetnej adaptacji powieści Georgesa Simenona. Akcja serialu rozgrywa się w latach 50. w Paryżu, gdzie zostaje zasztyletowana młoda kobieta. To już czwarta ofiara w ciągu kilku tygodni, a policja wciąż jest bezradna. Komisarz Maigret, dzięki rozmowie z psychiatrą i poznaniu motywów zbrodni oraz osobowości sprawcy, zastawia sidła na mordercę. Wysyła na ulice policjantki po cywilnemu, aby zwabić napastnika. Kiedy morderca napada na jedną z nich, ta ledwo uchodzi z życiem. Zdobywa jednak fragment materiału i guzik...

G. 20:30

Ojciec Mateusz

TVP 1

Żonaty docent Mikołaj Kotecki dowiaduje się, że jego kochanka jest w ciąży. Domaga się radykalnego rozwiązania, ale kobieta odrzuca jego pomysł. Sytuację komplikuje konflikt z Julianem Rogalskim, który oskarża go m.in. o nieuczciwą rywalizację. Wkrótce po odebraniu tajemniczej wiadomości docent zostaje znaleziony martwy. Ksiądz Mateusz odkrywa szereg zaskakujących faktów. Amanda i Morus próbują znaleźć nić porozumienia.



G. 18:00

Pierwsza miłość

Polsat

Dorota wraca przygnębiona z kolejnej rozmowy kwalifikacyjnej. Od dłuższego czasu nie może znaleźć pracy – potencjalni pracodawcy patrzą krzywym okiem na jej bardzo długą przerwę w zatrudnieniu. Co dla jednych jest problemem, dla innych okazuje się szansą – tak sytuację postrzega Artur. W dramacie Doroty widzi bowiem okazję, żeby u niej zapunktować i zyskać choć trochę przychylności byłej parnerki. Bierze sprawy w swoje ręce... Co z tego wyjdzie? Dramat rozgrywa się też u Pauliny. To miał być najpiękniejszy dzień w jej życiu, a finalnie siedzi sama w kuchni i patrzy na pokrowiec ze swoją suknią. Ślubu nie będzie... Reterska zostaje zatrzymana w Berlinie przez polsko-niemiecką ekipę policji. Nie stawia oporu – jest szczęśliwa, że jej zemsta się dokonała. Zrozpaczony Piotrek ma tylko jeden cel – dopaść Reterską i na własną rękę wymierzyć jej sprawiedliwość.



G. 20:05

Barwy szczęścia

TVP 2



Po publikacji artykułu Weroniki, Borys składa Bogumiłowi nową propozycję ugody. Rozmowa Huberta z Adamem przeradza się w konflikt. Sytuacja cieszy Wilka i Lucynę. Metody dewelopera spotykają się z krytyką ze strony Szczepana. Malwina ustala, że Herman zajmuje jedną z ostatnich pozycji w plebiscycie na fizjoterapeutę roku. Kiedy organizator oczekuje uiszczenia opłaty, Jerzy ostrzega córkę przed możliwą próbą oszustwa.

G. 20:15

NA WSPÓLNEJ

TVN

Leśniewska odmawia prowadzenia programu, bo gościem ma być człowiek, którego uważa za szarlatana i oszusta. Zdaniem Fabiana to showman, który zrobi im oglądalność. Gdy Bradecka spotyka się z Fabianem on nie kryje, że jest zachwycony tym, jak Judyta walczyła i... próbuje ją pocałować! Z kolei Zimińska alarmuje Teresę, że Janusz nie chce podejść do matury z polskiego. Powód? Nie widzi sensu, skoro Halinka nie chce go znać! Bednarczuk próbuje wpłynąć na ucznia a Danuta – na Dębkową w sprawie Janusza. Teresa spieszy się na randkę z mężem. Leon prosi Igora o spotkanie z Julką. Nowak odmawia, ale Anka przekonuje go. Igor z Leonem zastają Julię przed ośrodkiem w chwili, gdy inny pacjent częstuje ją papierosami. Gdy Nowak ma spotkanie z terapeutą, Julka rozmawia z Leonem. Wciąż im na sobie zależy...



G. 16:55

Gliniarze Śląsk

Polsat

Rychlik i Franek, wracając z weekendowej wycieczki, znajdują pobitego mężczyznę w agonalnym stanie. Wstępna analiza miejsca zbrodni wskazuje na samosąd, a tożsamość zmasakrowanego człowieka jest trudna do ustalenia. Podczas śledztwa detektywi namierzają gang chuliganów, organizujący walki. Kim jest ofiara i dlaczego została skatowana? Jakie sekrety skrywa? Kowalski namawia Mewę, aby przyjął ofertę od ludzi Mitręgi. Jednak Kowalski nie podejrzewa, że to zasadzka.

G. 19:00

Lombard. Życie pod zastaw

TV Puls

Jagna zdecydowanie sprzeciwia się chrzcinom córki. Kłopot w tym, że jej mąż Kuba ulega szantażowi swojej apodyktycznej matki. Kobieta grozi odcięciem wsparcia finansowego, jeśli dziecko nie zostanie ochrzczone... Tanek przejmuje więcej obowiązków domowych i staje się zazdrosny, gdy widzi Orianę wysiadającą z drogiego auta. W lombardzie pojawia się kobieta z kołdrą obciążeniową. Seler składa propozycję pracy Buciorowi, który opuścił więzienie.

eprasa.pl 5a50076bab

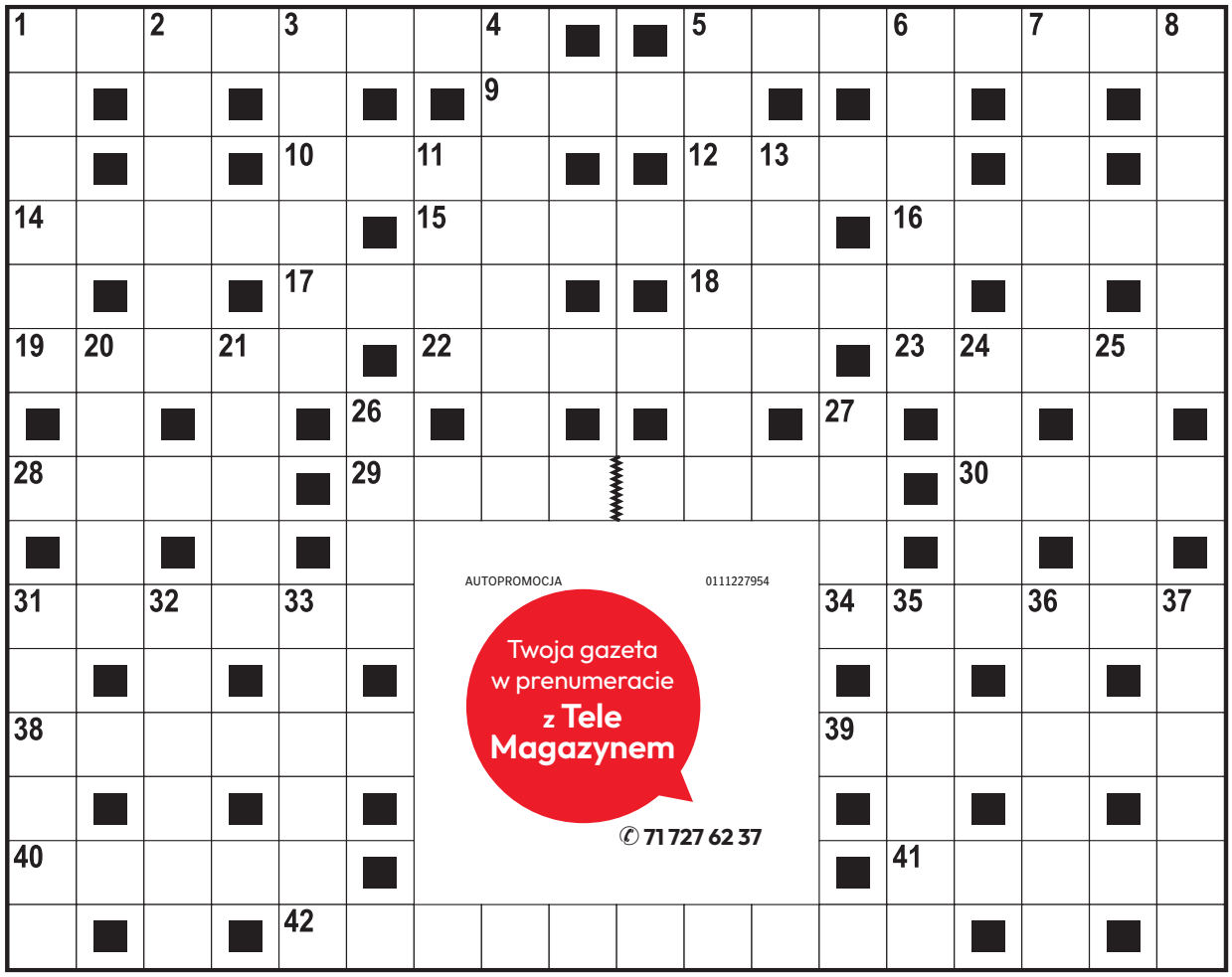
KRZYŻÓWKA NR 156

Poziomo:

1) roślina zielna, chińska róża,
5) Piotr, aktor z filmu „Chopin. Pragnienie miłości”,
9) napój alkoholowy, jabłecznik,
10) najkrótszy miesiąc w roku,
12) rzeka na terytorium Rosji i Chin,
14) nadmierna waga ciała,
15) upiększający dodatek,
16) w zimowym krajobrazie,
17) Joanna, aktorka z serialu „Anna German”,
18) jedno z Wielkich Jezior,
19) gryzoń z Ameryki Południowej,
22) odgłos kruszenia kry,
23) pies na torze wyścigowym,
28) skrzynka na głosy wyborcze,
29) jeden z bohaterów „Ziemi Obiecanej”,
30) stale się zmienia,
31) Tomasz, krytyk filmowy,
34) „Cud mniemany, czyli Krakowiacy i …”,
38) bohater czeskich filmów animowanych Zdenka Milera,
39) stop odlewniczy żelaza z węglem,
40) … Starr, perkusista zespołu The Beatles,
41) rzeka w Afryce Równikowej,
42) nie rozróżnia niektórych kolorów.

Pionowo:

1) grecka bogini ogniska domowego,
2) Gwinea …, kraj w Afryce,
3) sucha kiełbasa lub ser,
4) mały, składany nożyk,
5) ornament z motywów roślinnych,
6) kończy pierwszy kwartał,
7) komedia Aleksandra Fredry z Papkinem,
8) melodia z zegara,
11) wypiek dla jubilata,
13) ... Twain, autor „Przygód Hucka”,
20) niewielkie wzniesienie,
21) kamienna u pokerzysty,
24) jadalny skorupiak morski,
25) Lucjan, polski poeta,
26) ogon szaraka,
27) trująca mgła, zmora wielkich miast,
31) najlepszy wynik w skoku w dal,
32) opłata za naukę w szkole,
33) niewielka rola w filmie,
35) wiosłowa łódź regatowa,
36) przymierze między państwami, sojusz,
37) dba o środowisko naturalne.

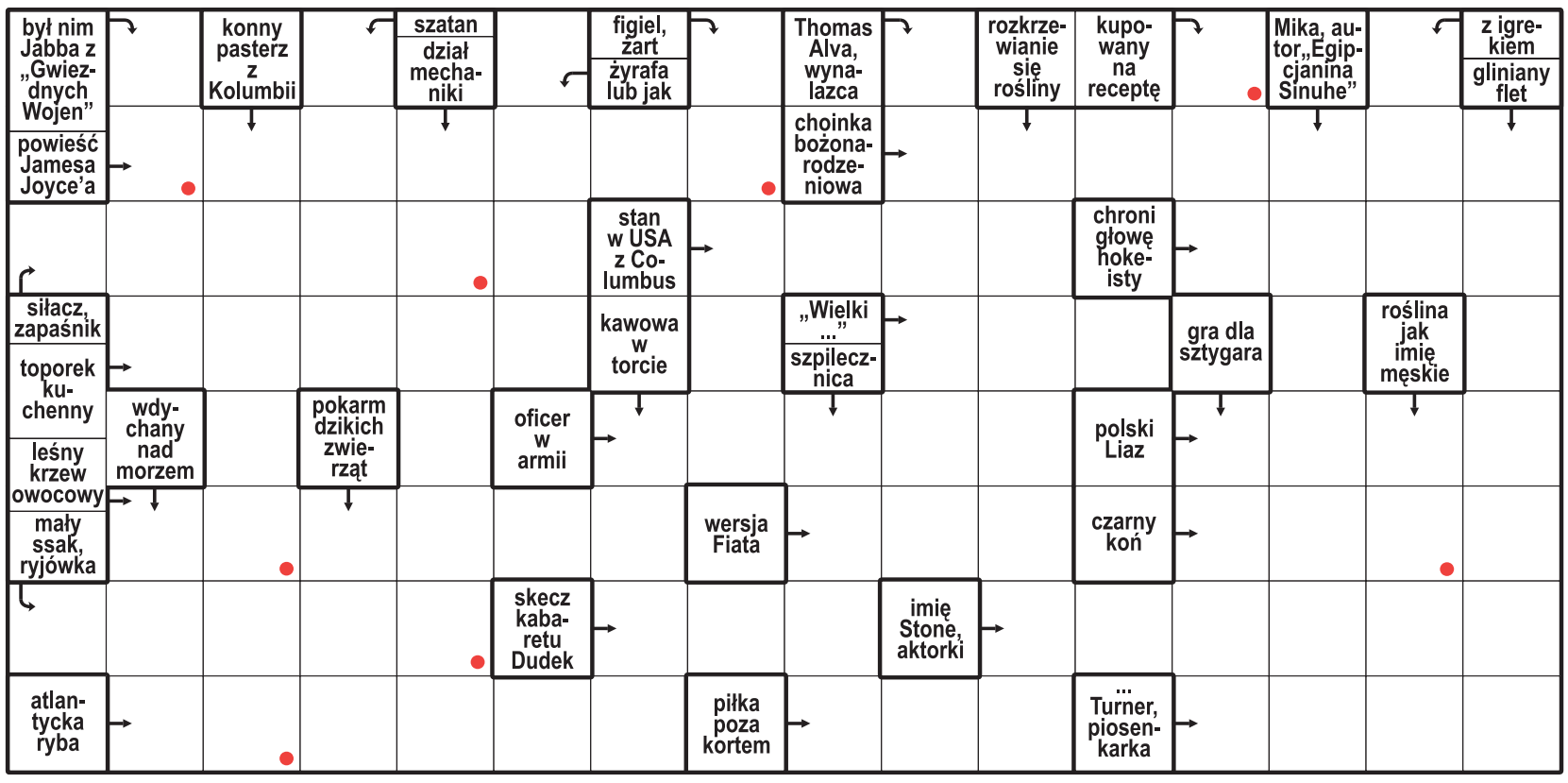


AUTOPROMOCJA 0111227954
Twoja gazeta w prenumeracie z Tele Magazynem
✆ 71 727 62 37

ROZWIĄZANIE NR 155

O	■	M	■	B	O	O	M	■	■	R	I	N	G	■	O	■	B	
D	R	O	G	I	■	M	A	J	D	A	N	■	R	Y	B	K	A	
P	■	C	■	B	I	E	L	■	■	B	A	Z	A	■	E	■	R	
U	S	Z	K	O	■	G	E	J	Z	E	R	■	N	E	R	W	Y	
S	■	A	■	S	P	A	D	■	■	L	I	R	A	■	Ż	■	K	
T	A	R	C	Z	A	■	I	Z	B	A	■	A	T	R	A	P	A	
■	M	■	Y	■	R	■	W	■	■	I	■	P	■	I	■	O	■	
G	I	M	N	A	S	T	Y	K	A	S	P	O	R	T	O	W	A	
■	C	■	I	■	E							W	■	M	■	Ó	■	
V	A	B	A	N	K							E	R	O	Z	J	A	
E	■	R	■	A	■							■	Z	■	N	■	R	
C	Z	A	J	K	A							Ż	E	L	A	Z	O	
T	■	T	■	Ł	■							■	P	■	M	■	N	
R	Z	E	K	A	■							■	A	L	I	B	I	
A	■	K	■	D	R	A	P	I	E	Ż	N	I	K	■	Ę	■	A	

KRZYŻÓWKA PANORAMICZNA



Litery z pól oznaczonych kropką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.

ROZWIĄZANIE: LUSTERKO.

HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)
Dziś mocno poczujesz emocje innych. Horoskop dzienny podpowiada, by chronić swoją energię.

Ryby (19.02 - 20.03)
Spotkanie przyniesie inspirację. Horoskop na dziś stanowczo radzi wykazać się otwartością na pomysły.

Baran (21.03 - 19.04)
Konsekwencja da sukces. Horoskop dzienny na czwartek sugeruje niczego nie przyspieszać.

Byk (20.04 - 20.05)
Okazja dziś pobudzi ciekawość. Horoskop dzienny radzi podjąć wyzwanie, ale też sprawdzać szczegóły.

Bliźnięta (21.05 - 21.06)
Intuicja podpowie kierunek. Horoskop na dziś mówi, że zamkniesz sprawę, która odbierała ci spokój.

Rak (22.06 - 22.07)
Spokój pomoże podjąć decyzję. Horoskop dzienny na czwartek radzi nie odkładać zaplanowanej rozmowy.

Lew (23.07 - 22.08)
Szczegół okaże się kluczowy. Horoskop dzienny to wskazówka, by działać z dużą dozą rozwagi.

Panna (23.08 - 22.09)
Pewność siebie przyciągnie uwagę. Horoskop na dziś radzi wykorzystać szansę, ale unikać przesady.

Waga (23.09 - 22.10)
Obecność bliskich doda ci sił. Horoskop dzienny na czwartek mówi, że wieczorem znajdziesz czas na odpoczynek.

Skorpion (23.10 - 21.11)
Nowa wiadomość zmieni twoje plany. Horoskop dzienny radzi zachować elastyczność i słuchać serca.

Strzelec (22.11 - 21.12)
Spokojny rytm dnia sprzyja rozmowom. Horoskop na dziś wróży, że cierpliwość da dobre efekty.

Koziorożec (22.12 - 19.01)
Odważna decyzja otworzy nowe drzwi. Horoskop dzienny na czwartek sugeruje działać bez wahania.

eprasa.pl 5a50076bab

DROBNE

Nieruchomości

MIESZKANIA - KUPIĘ

KUPIĘ każde, got. w 24 h, 500-002-486

Kupię mieszkanie zadłużone, z trudnym lokatorem, komornikiem, udziały. Gotówka, 883-402-202

MIESZKANIA DO WYNAJĘCIA

M2 zaciszne (36m), Obożna 501131587

DOMY - KUPIĘ

DOM blisko Wrocławia 500-185-254.

Handlowe

MASZYNY URZĄDZENIA

KUPIMY maszyny do obróbki metalu i drewna. Tel.: 782-592-790.

Usługi

AGD RTV FOTO

Domowa naprawa telewizorów LED, LCD; 71/351-60-02, 502-175-735.

BUDOWLANO-REMONTOWE

A-Z remonty. Tanio! 502-974-900.

ELEKTRYCZNE inst. Pomiary. 71/351-15-15, 603-867-128.

ELEKTRYCZNE Pogotowie 71/351-15-15, 603-867-128.

MALARZ, gładzie bezpył. 730-325-737

ROLETKI, żaluzje, moskitiery, okna, rolety, drzwi. Montaż, produkcja, naprawa, tel. 71/341-83-03.

INSTALACYJNE

ANTENA absolutnie profesjonalnie, tel. 603-867-128, 71/351-15-15.

Awarie - Hydraulik - 505-087-474.

HYDRAULIK 24h, awarie 505-982-689.

Hydraulik natychmiast 500323373

AUTOREKLAMA

ibo TWOJE DOMOWE BIURO OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia drobne w Twojej gazecie zlecisz przez Internetowe Biuro Ogłoszeń: **ibo.polskapress.pl**

PRZEPROWADZKI

TANIO 508-287-106, 71/784-55-63.

STOLARSKIE

Tapicerstwo tanio 601-892-927.

TRANSPORTOWE

WYWÓZ starych mebli, 660-811-020.

ZABEZPIECZAJĄCE

AWARIE zamków, montaż, serwis drzwi antywłam. 501-104-158.

INNE

KUCHNIE junkersy piece 609-528-079.

Różne

DOBRAWRÓŻKA we Wrocławiu - tel. 724-558-986, www.wrozby.pop.pl

REKLAMA 0011594329

INFORMACJA

BURMISTRZ MIASTA I GMINY CHOCIANÓW

informuje,

o zamieszczeniu na tablicy ogłoszeń oraz w Biuletynie Informacji Publicznej http://chocianow.bip.pbox.pl

informacji o WYKAZIE nieruchomości gruntowej przeznaczonej do oddania w najem.

REKLAMA 0011584149

G.EN. Operator Sp. z o.o.
Oddział w Twardogórze
ul. Ogrodowa 11
56-416 Twardogóra
Tel./fax (71) 399 64 00

G·EN· OPERATOR

UWAGA ODBIORCY GAZU I ADMINISTRATORZY BUDYNKÓW

G.EN. Operator Sp. z o.o.
POGOTOWIE GAZOWE ODDZIAŁ w TWARDOGÓRZE

Zawiadamia

że w niżej wymienionych miejscowościach nastąpi **przewonienie gazu ziemnego** w terminach:

12-18 października 2026 r.:

- **gmina Zawonia:** Zawonia; Budczyce; Czeszów; Trzęsowice; Stanięcice; Grochowa; Złotów; Złotówek; Tarnowiec, Niedary, Ludgierzowice.
- **gmina Dobroszyce:** Łuczyna; Strzelce; Dobroszyce; Nowica; Dobra; Dobrzeń; Nowosiedlice
- **gmina Krośnice:** Bukowice.
- **gmina Twardogóra:** Grabowno Małe; Twardogóra; Moszyce; Goszcz; Chełstówek; Chełstów Sądrożyce; Nowa Wieś Goszczańska; Grabowno Wielkie; Dąbrowa.
- **gmina Międzybórz:** Międzybórz; Kraszów; Ligota Rybińska.
- **gmina Prochowice:** Prochowice; Kawice; Lisowice;
- **gmina Ścinawa:** Ścinawa, Krzyżowa, Ręszów, Sitno, Parszowice, Wielowieś
- **gmina Czernica:** Chrząstawa Mała, Chrząstawa Wielka, Czernica, Dobrzykowice Wrocławskie, Gajków Jeszkowice, Kamieniec Wrocławski, Krzyków, Łany, Nadolice Małe, Nadolice Wielkie, Ratowice, Wojnowice
- **gmina Jelcz Laskowice:** Jelcz Laskowice, Łęg, Miłoszyce, Dziuplina, Chwałowice, Dębina
- **gmina Oleśnica:** Boguszyce, Spalice, Sokołowice.

W wyniku przewonienia dostarczanego gazu na instalacjach domowych mogą ujawnić się nieszczelności, o których należy niezwłocznie powiadomić Administratora Budynku lub Pogotowie Gazowe G.EN. Operator Sp. z o.o. Oddział w Twardogórze pod numerem całodobowym tel. 800 909 909 lub w godzinach od 7.00 – 15.00 pod nr tel. (71) 399 64 00.

PROSIMY ODBIORCÓW GAZU I ADMINISTRATORÓW BUDYNKÓW O WZMOŻONE KONTROLE SZCZELNOŚCI INSTALACJI GAZOWYCH. OKRES PRZEWONIENIA SIECI GAZOWEJ JEST DOGODNYM MOMENTEM DO WYKONYWANIA OKRESOWYCH CZYNNOŚCI KONTROLNYCH NA INSTALACJACH GAZOWYCH.

REKLAMA 0011594302

BURMISTRZ GMINY TRZEBNICA
pl. Marszałka Józefa Piłsudskiego 1, 55-100 Trzebnica
trzebnica.pl | facebook.com/trzebnica

Burmistrz Gminy Trzebnica

podaje do publicznej wiadomości

informację o wywieszeniu wykazów nieruchomości komunalnych przeznaczonych do bezprzetargowej sprzedaży lokali mieszkalnych dotychczasowym najemcom wywieszonym w terminie od 6.10.2026 r. do 17.11.2026 r.:

1. **GGN/ 25 /2026: ul. B. Głowackiego 19/1 dz. nr 1748, ul. Lipowa 4/6 dz. nr 1879 obręb Trzebnica.**
2. **GGN/26/2026: ul. Św. Jadwigi 11/7 dz. nr 1531 obręb Trzebnica.**

Z treścią wykazu można zapoznać się w siedzibie Urzędu Miejskiego w Trzebnicy pl. Piłsudskiego 1 (tablica ogłoszeń) oraz na stronie www.trzebnica.pl i www.bip.trzebnica.pl lub pod nr tel. 071 312-06-11 wew. 252-254.

REKLAMA 0011593686

Syndyk masy upadłości Zakładów Porcelany Stołowej Karolina Sp. z o.o. z siedzibą w Jaworzynie Śląskiej

OGŁASZA

sprzedaż z wolnej ręki w trybie składania ofert ruchomości stanowiących maszyny, urządzenia, wyposażenie do produkcji porcelany, pozostałe wyposażenie oraz zapasy magazynowe stanowiące wyroby gotowe i surowce do produkcji porcelany.

Szczegółowy wykaz sprzedawanych składników majątkowych wraz z cenami netto (do niniejszych cen należy doliczyć podatek VAT 23%) oraz regulamin sprzedaży udostępniony jest w siedzibie upadłej Spółki, ul. Wolności 4, w Jaworzynie Śląskiej. **Ruchomości można oglądać po wcześniejszym telefonicznym umówieniu w godzinach od 9.00 do 14.00.** Oferty w zamkniętej kopercie z wyraźnym i czytelnym oznaczeniem oferenta oraz dopiskiem „Oferta kupna ruchomości ZPS Karolina Sp. z o.o." należy składać w terminie do dnia 22 października 2026 r. do godz. 14.00 na adres: Syndyk masy upadłości ZPS Karolina Sp. z o.o., ul. Armii Krajowej 64a, 58-302 Wałbrzych (obowiązuje data wpływu do biura syndyka).

Warunkiem rozpatrzenia oferty jest spełnienie warunków regulaminu poprzez m.in. złożenie stosownych oświadczeń oraz wpłatę wadium w wysokości 10% wartości ruchomości określonej w wykazie na rachunek masy upadłości: Zakłady Porcelany Stołowej Karolina Sp. z o.o. w upadłości, prowadzony w PKO BP S.A. nr 33 1020 5138 0000 9102 0538 4302 do dnia 22 października 2026 r. (obowiązuje data uznania rachunku). Zastrzega się możliwość odwołania w całości lub w części postępowania lub też jego unieważnienie na każdym etapie bez podania przyczyny oraz zamknięcia postępowania bez wyboru którejkolwiek z ofert. Więcej informacji można uzyskać pod nr tel. 785 699 081.

REKLAMA 0011592096



AUTOREKLAMA



REKLAMA 0011594413

BURMISTRZ MIASTA JAWORA

informuje, że na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (t.j. Dz. U. z 2026 r. poz. 399 z późn. zm.) na stronie internetowej (BIP Gminy Jawor) oraz na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Miejskim w Jaworze, Rynek 1 (II piętro), zostały wywieszone na okres 21 dni zarządzenia Burmistrza Miasta Jawora z 6 października 2026 r.

- *w sprawie ogłoszenia wykazu nieruchomości przeznaczonych do dzierżawy:*
- Nr 634.2026 dot. cz. działki nr 8, Nr 635.2026 dot. cz. działki nr 19, Nr 636.2026 dot. działki nr 177, poł. w Jaworze Obr. Nr 2 Stary Jawor,
- Nr 637.2026 dot. działki nr 127, poł. w Jaworze Obr. Nr 4 Ogrody,
- Nr 638.2026 dot. cz. działki nr 195/3, Nr 639.2026 dot. cz. działki nr 202/1, poł. w Jaworze Obr. Nr 5 Przedmieście,
- Nr 640.2026 dot. cz. działki nr 261, poł. w Jaworze Obr. nr 8-Zacisze,

wraz z wykazami.

AUTOREKLAMA

ibo TWOJE DOMOWE BIURO OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia drobne
w Twojej gazecie
zlecisz
bez wychodzenia
z domu
przez Internetowe
Biuro Ogłoszeń

ibo.polskapress.pl

eprasa.pl 5a50076bab

PIŁKA NOŻNA

Awans młodzieży na Euro'27. I przestroga piłkarskiego boga

Adam Godlewski

Mimo bolesnej porażki 2:6 z Włochami w ostatnim grupowym spotkaniu eliminacji młodzieżowego Euro, zespół prowadzony przez Jerzego Brzęczka wywalczył bezpośredni awans na przyszłoroczny turniej. Zaprocentował znakomity dorobek z 9 wcześniej rozegranych meczów w kwalifikacjach.



FOT. ANDRZEJ BANAŚ/POLSKA PRESS

Jerzy Brzęczek nie wziął udziału w turnieju, do którego jako trener pierwszej reprezentacji wywalczył awans. Czy teraz będzie podobnie?

Orlęta ostatecznie wyprzedziły w klasyfikacji wicemistrzów grup Greków, którzy dzień po naszej drużynie wygrali co prawda w Irlandii Północnej 1:0, ale rozmiary zwycięstwa okazały się zbyt nikłe, aby „wykręcić" lepszy bilans od Biało-Czerwonych. I ostatecznie to reprezentanci Helledy będą teraz rywalizować w barażach.

– Piłkarski bóg wczoraj nas ostrzegł, pokazał, sprawdził, ale dzisiaj doszedł do wniosku, że w tych dziewięciu meczach zasłużyliśmy na awans. Dał nam też jednak do myślenia i sygnał, żebyśmy wyciągnęli wnioski – powiedział we wtorek po dość niespodziewanym (w kontekście łomotu w Pescarze) awansie selekcjoner Jerzy Brzęczek, cytowany przez serwis PZPN „Łączy nas Piłka".

Zatem selekcjoner kadry U-21 także ma świadomość, że smak awansu Orląt do finałów młodzieżowych mistrzostw Europy – turniej zaplanowano od 17 czerwca do 4 lipca 2027 r. w Albanii i Serbii – jest słodkogorzki. I trudno, aby było inaczej, jeśli weźmiemy pod uwagę, że 2:6 to najniższy wymiar kary, gdyż młodzi polscy piłkarze na boisko w Pescarze wyszli zupełnie bez obrony.

Historia naszego futbolu zna już jednak przypadki, że taki zimny prysznic bardzo ożywczo działał na późniejszą grę zespołu. Znacznie więcej na ten temat może podopiecznym powiedzieć trener Brzęczek, który – jako kapitan kadry młodzieżowo-olimpijskiej prowadzonej przez Janusza Wójcika – w marcu 1992 roku przegrał w Aalborgu z Danią 0:5, by kilka miesięcy później wyprowadzić kolegów na podium po odbiór srebrnych medali igrzysk w Barcelonie. A przecież obecna edycja MME jest też kwalifikacją do IO w Los Angeles.

Zatem z dwojga złego lepiej, że takie otrzeźwienie przyszło teraz, a nie dopiero na Euro. Co nie zmienia faktu, że jako kibice mocno przeszacowaliśmy wcześniejsze efektowne wygrane drużyny Brzęczka, odniesione w rywalizacji ze średniakami. Bo już pierwsze spotkanie z Italią w Szczecinie łatwe wcale nie było. Dawało już do myślenia, ale klęski w Pescarze jeszcze nie zapowiadało.

Tymczasem gdy Włosi byli na musiku i włączyli szósty bieg, a nasz zespół też znalazł się pod presją, walcząc w obronie pierwszej pozycji w grupie, wszystko się posypało. Gra obronna Orląt istniała jedynie teoretycznie, ale też zestaw zawodników – pomijając fakt, że najlepszych piłkarzy do pierwszej reprezentacji zabrał Jan Urban – na których postawił w Italii Brzęczek, nie był optymalny. To znaczy nie wystąpili ci, którzy aktualnie znajdują się w najwyższej formie, tylko sprawdzona we wcześniejszych bojach gwardia. Nawet jeśli forma prezentowana w polskiej lidze przez niektórych nie usprawiedliwiała ich obecności w wyjściowym składzie.

Trener już zatem wie, że do nazwisk nie ma sensu się przyzwyczajać, bo skala trudności podczas Euro jeszcze wzrośnie. Pytanie tylko, czy po drodze Brzęczek – który także z pierwszą reprezentacją wywalczył awans (na Euro U-20), ale (zdymisjonowany) nie wziął w nim udziału – za chwilę nie wróci do drużyny narodowej, do której jest przymierzany?

PIŁKA NOŻNA

Koniec pewnej ery. Oficjalne pożegnanie Messiego z reprezentacją

Jacek Kmiecik

W swoim 208. i ostatnim meczu w piłkarskiej reprezentacji Argentyny Lionel Messi grał od pierwszej do ostatniej minuty, zdobył 126. bramkę i miał dwie asysty. Wicemistrzowie świata pokonali w Buenos Aires Benin 3:0.

Przed rozpoczęciem spotkania na murawie pojawiła się wielka koszulka w barwach drużyny narodowej, z numerem 10, z którą przez większość kariery występował Messi, z napisem „Gracias".

W momencie gdy drużyny wychodziły na boisko, w akompaniamencie podniosłej muzyki odbył się pokaz sztucznych ogni. Messi wyprowadził nie tylko kolegów z drużyny jako ich kapitan, ale też swoich trzech synów.

Gdy odgrywano hymn Argentyny, zaśpiewany przez Fabio Santanę, na twarzy 39-letniego Messiego nie było widać wzruszenia. Kamery pokazały za to z bliska załzawioną twarz selekcjonera Lionela Scaloniego, pod wodzą którego Argentyńczycy dwukrotnie triumfowali w Copa America, a w 2022 roku zostali mistrzami świata.

Od kapitana Beninu Sessiego D'Almeidy Messi otrzymał nie tylko tradycyjny proporczyk, ale też statuetkę i list w kopercie. Rywal wytłumaczył Argentyńczykowi znaczenie tych darów w języku hiszpańskim.

Po 10 minutach gry mecz został wstrzymany, aby kibice mogli spędzić kilkadziesiąt sekund, oklaskując swojego idola. Ten moment uświetnił kolejny pokaz pirotechniczny.

W pierwszej połowie Messi oddał cztery strzały na bramkę rywali. Jego próbę z dystansu i z rzutu wolnego obronił bramkarz Beninu, a dwa uderzenia z bliska, ale w trudnej sytuacji, były minimalnie niecelne.

Już na początku drugiej części gry Messi odegrał jedną z głównych ról w akcji bramkowej: dośrodkował z rzutu rożnego, a piłka spadła idealnie na nogę nieupilnowanego w polu karnym Nicolasa Otamendiego, który dał gospodarzom prowadzenie.

Chwilę później Otamendi został zmieniony, kończąc również swój ostatni występ w narodowych barwach.

W 61. minucie Messi miał kolejną asystę, ale wszystkie zasługi zebrał Nico Paz, który popisał się efektownym uderzeniem z dystansu, podwyższając na 2:0 i na chwilę „kradnąc show" słynnemu koledze z drużyny. W międzyczasie Messi raz jeszcze uderzył z rzutu wolnego, ale ponownie dobrze spisał się bramkarz rywali.

Kilka chwil później Paz wywalczył dla Argentyny rzut karny i natychmiast stało się oczywiste, kto go wykona. W 71. minucie Messi trafił idealnie w „okienko" i po chwili cały stadion skandował jego nazwisko i bił mu pokłony.

Messi miał jeszcze szanse na drugiego gola, ale z kilku metrów, mając przed sobą już tylko bramkarza rywali, nie trafił w bramkę, a jego celny strzał z bliska ponownie został obroniony.

Po zakończeniu meczu miał miejsce kolejny spektakl muzyczny i świetlny, który bohater wieczoru obserwował z uśmiechem. W ten sposób zakończyła się trwająca od 2005 roku kariera Messiego w drużynie narodowej.

Nie oznacza to dla niego rozstania z piłką nożną, bo wciąż jest piłkarzem Interu Miami. Jego kontrakt z klubem MLS obowiązuje do końca 2028 roku.

TENIS ZIEMNY

Świątek rozprawiła się z nastoletnią Jovic w drodze do ćwierćfinału w Pekinie

Jacek Kmiecik

Iga Świątek awansowała do 1/4 finału turnieju WTA 1000 w Pekinie. Rozstawiona z numerem 8 Polka pokonała Amerykankę Ivę Jovic (nr 10) 6:1, 6:3.

Niespełna 19-letnia Jovic uchodzi za bardzo utalentowaną i coraz częściej potwierdza swój potencjał. W obecnym sezonie grała już w ćwierćfinale Australian Open oraz w 1/8 finału Wimbledonu i US Open. Mimo porażki w pierwszej potyczce ze Świątek w poniedziałkowym notowaniu rankingu awansuje na 11., najwyższą w karierze, pozycję.

W pierwszym secie Polka kompletnie zdominowała rywalkę. Więcej emocji było w drugiej partii, choć zaczęła się podobnie do pierwszej.

Kolejną rywalką Igi będzie rozstawiona z numerem 13. Belgijka Elise Mertnes, która niespodziewanie wygrała z mającą numer 3 Amerykanką Coco Gauff 6:3, 6:3. Świątek ma z Mertens bilans 2-0.

Z turnieju deblowego w drugiej rundzie odpadła Maja Chwalińska, która w parze z Czeszką Nikolą Bartunkovą przegrała z najwyżej rozstawionymi Czeszką Kateriną Siniakovą i Chinką Shuai Zhang 2:6, 1:6.



ANDY WONG/ASSOCIATED PRESS/EAST NEWS

Była liderka światowego rankingu jest ostatnią polską tenisistką, która uczestniczy w singlowych zmaganiach w Pekinie

eprasa.pl 5a50076bab

SPORT

Michał Pazdan wróci do Legii Warszawa? • 39-letni były reprezentant Polski rozpoczął treningi z Legią II Warszawa.

PIŁKA NOŻNA

Dwa ważne powroty w Śląsku na mecz z mistrzem

Piotr Janas

W sobotę o godz. 17:30 Śląsk Wrocław podejmie Lecha Poznań w pierwszym meczu ligowym po przerwie na reprezentacje. Wszystko wskazuje na to, że do kadry meczowej wrócą Piotr Samiec-Talar i Karol Borys.

Najdłuższa od mundialu w Ameryce Północnej przerwa na reprezentacje dobiega końca. Piłkarze Śląska Wrocław - niemal w komplecie - przygotowują się już do sobotniego starcia na Tarczyński Arena Wrocław. Do stolicy Dolnego Śląska przyjedzie urzędujący Mistrz Polski: Lech Poznań.

Kibice WKS-u od wielu dni zadają jedno pytanie: czy na mecz z „Kolejorzem" wróci wychowanek, kapitan i bezsprzeczny lider zespołu, jakim jest Piotr Samiec-Talar? Zgodnie z podawanymi wcześniej przez „Gazetę Wrocławską" informacjami, wszystko wskazuje na to, że tak właśnie będzie. Klub we wtorkowy wieczór wrzucił na swoje profile w mediach społecznościowych zdjęcie, na którym Samiec-Talar - w specjalnej ortezie na operowanej po złamaniu nadgarstka dłoni - uśmiecha się strojąc na boisku treningowym. Popularny Sami wrócił już do regularnych zajęć z zespołem i jeśli sędzia sobotniego meczu nie będzie miał obiekcji co do termoplastycznej ortezy, jaką przygotowano piłkarzowi (szanse na to są niewielkie), to będzie mógł z Lechem zagrać.



FOT. SLASKWROCLAW.PL

Piotr Samiec-Talar (z lewej) i Karol Borys trenują z resztą drużyny

Na wspomnianym zdjęciu Samiec-Talar nie stoi sam. Obejmuje przyjacielsko innego wychowanka, który po kilkuletniej tułaczce po Europie wrócił do klubu. To oczywiście były młodzieżowy reprezentant Polski Karol Borys, który także może być już brany pod uwagę przy ustalaniu kadry na mecz z Lechem.

10. KOLEJKA PKO EKSTRAKLASY

Piątek: Wieczysta Kraków - Wisła Płock (godz. 18, Canal+Sport 3), Raków Częstochowa - GKS Katowice (g. 20:30, Canal+Sport 3, Canal+Sport 4).

Sobota: Cracovia - KGHM Zagłębie Lubin (g. 14:45, Canal+Sport 3), Śląsk Wrocław - Lech Poznań (g. 17:30, Canal+Sport 3), Jagiellonia Białystok - Górnik Zabrze (g. 20:15, Canal+Sport 3).

Niedziela: Piast Gliwice - Widzew Łódź (g. 14:45, Canal+Sport 3), Pogoń Szczecin - Korona Kielce (g. 17:30, Canal+Premium, Canal+Sport 3, TVP Sport), Legia Warszawa - Widzew Łódź (g. 20:0, Canal+Sport 3).

Poniedziałek: Radomiak Radom - Motor Lublin (g. 18, Canal+Sport 3, Canal+Sport 5).

1.	Górnik Zabrze	9	22	16-8
2.	Legia Warszawa	9	19	19-8
3.	Lech Poznań	8	19	17-7
4.	Wisła Kraków	9	17	17-12
5.	Pogoń Szczecin	8	15	12-6
6.	Korona Kielce	9	15	12-10
7.	KGHM Zagłębie Lubin	9	15	11-10
8.	Piast Gliwice	9	13	16-15
9.	GKS Katowice	8	12	16-13
10.	Jagiellonia Białystok	8	12	12-13
11.	Wisła Płock	8	11	9-12
12.	Widzew Łódź	9	9	13-13
13.	Cracovia	9	8	9-14
14.	Radomiak Radom	9	8	7-20
15.	Śląsk Wrocław	9	6	11-15
16.	Motor Lublin	9	6	9-15
17.	Wieczysta Kraków	8	5	11-17
18.	Raków Częstochowa	9	3	12-21

SIATKÓWKA

Od małych gigantów po wielkie gwiazdy siatkówki w Wałbrzychu

oprac. JG

W piątek i w sobotę w Wałbrzychu turniej LOTTO Giganci Siatkówki. Za nami już rywalizacja „młodych" i „małych" gigantów.

Od wielu lat seniorskim turniejom LOTTO Giganci Siatkówki towarzyszy inicjatywa TAURON Młodych Gigantów Siatkówki. To rywalizacja kilkuset młodziczek, które finał rozgrywają przed inauguracją seniorskiej imprezy. W tym roku zaplanowano go w Twardogórze, a w decydującym meczu spotkały się ekipy MKS-u MOS-u Wrocław oraz Energetyka Poznań, które zajęły najlepsze miejsca podczas eliminacji w Oleśnicy.

Pierwszy set był wyrównany i arcyciekawy. Rywalizacja długo szła punkt za punkt, ale nawet kiedy Energetyk wyszedł na prowadzenie 18:15, to wrocławianki się nie poddały i szybko zniwelowały straty do jednego oczka (17:18). Poznanianki przypuściły kolejny szturm wychodząc na prowadzenie 22:18 lecz i to nie przeraziło ich przeciwniczek. Pomimo tego, że MKS MOS bronił piłek meczowych, to ostatecznie doprowadził do remisu 24:24 i gry na przewagi. Tu skuteczniejsza okazała się drużyna z Poznania i wygrała 26:24. Kto wie, jakby potoczył się ten set, gdyby nie kilka drobnych błędów ekipy z Dolnego Śląska. W drugiej partii Energetyk od początku narzucił swój styl gry - prowadził 9:5, a potem dość szybko zrobiło się 13:8 i 16:9. Trener Marcin Murdzek zdecydował się o zmiany i poprosił o czas. To przyniosło skutek tylko na chwilę (15:20), bo finisz zależał znów zdecydowanie do rywalek (15:20). W trzeciej odsłonie mieliśmy trochę więcej walki, ale początek tego nie zwiastował. Energetyk prowadził na już 10:3 lecz konsekwentną grą Wrocław odrobił straty i mogliśmy mieć nadzieję, na przedłużenie tego meczu (19:22). Drużyna z Wielkopolski miała jednak piorunującą końcówkę i ostatecznie wygrała tego seta 25:21, a cały mecz 3:0.

Warto dodać, że kapitalna była atmosfera tego meczu. Doping kibiców zarówno jednej, jak i drugiej drużyny, był głośny i nieprzerwany - do pierwszej do ostatniej piłki.

Końcowy wynik: MKS MOS Wrocław - Energetyk Poznań 0:3 (24:26, 15:25, 21:25). Zwycięska drużyna grała w składzie: Aniela Chabowska, Hanna Czajka, Natalia Skowron, Amelia Ciastoń, Wiktoria Gibala, Celina Preweda, Lena Mainka, Liliana Lisiecka, Maria Marach, Natalia Matuszewska, Alicja Nowak, Liliana Ratajska, Aleksandra Górska, Antonina Wiciak, Melania Koba, Oliwia Nowicka, Lena Czapla. Trenerka: Malwina Kucner.



FOT. BRAND VISUALS MARZENA ZIELIŃSKA

Mali giganci często oklaskiwani byli przez swoich rodziców. Kto wie - może wśród nich są przyszłe gwiazdy reprezentacji Polski?

TAURON Mali Giganci Siatkówki też grali o medale

W sobotę 3 października na parkiet wyszli TAURON Mali Giganci Siatkówki. To nowa inicjatywa stworzona pod skrzydłami firmy TAURON, która od kilku lat jest sponsorem tytularnym TAURON Młodych Gigantów Siatkówki. Impreza odbyła się w Publicznej Szkole Podstawowej z Oddziałami Integracyjnymi nr 26 w Wałbrzychu. O medale rywalizowało ok. 120 dzieci w trzech kategoriach wiekowych: Bambini, Kiner i Kinder Plus. Dla najlepszych przygotowano oczywiście medale, które wręczał dyrektor szkoły Jacek Heiler, ale liczyła się przede wszystkim dobra zabawa. Było mnóstwo uśmiechu, radości i sportowych emocji. Kto wie – może właśnie wśród tej grupy byli przyszli uczestnicy seniorskiego turnieju LOTTO Giganci Siatkówki?

Wielkie marki wchodzą na parkiet Aqua Zdroju

Przed nami crème de la crème imprezy - turniej seniorów w Wałbrzychu. W pierwszym piątkowym półfinale w hali Aqua Zdrój (ul. Ratuszowa) zobaczymy Energę Trefl Gdańsk, który zmierzy się z czwartą ekipą ligi tureckiej Sportoto Spor Kulubu (godz. 15). Gratką dla kibiców będzie drugi mecz. Aktualny mistrz Polski, finalista Ligi Mistrzów Aluron CMC Warta Zawiercie stanie naprzeciw brązowego medalisty tureckiej ligi Halkbankowi Ankara (17:30). Na parkiecie pełno będzie gwiazd największego formatu. Barw Aluronu CMC bronią m.in. Tomasz Fornal, Mateusz Bieniek, Bartłomiej Bołądź, Bartosz Kwolek czy Jakub Popiwczak. Mecz o III miejsce w niedzielę o godz. 12. Finał - godz. 14:30. Bilety na gigancisiatkowki.eu.

Partnerem tytularnym turnieju jest marka LOTTO. TAURON jest sponsorem strategicznym oraz partnerem tytularnym TAURON Młodych Gigantów Siatkówki. Partnerem medialnym jest Gazeta Wrocławska oraz TVP Sport, która pokaże wszystkie mecze.

eprasa.pl 5a50076bab